

EMIGRACJA POLSKA W ESTONII W LATACH 1918–1939 *

1 Wzajemne kontakty Polski i Estonii

Estonia¹ – podobnie jak Litwa i Łotwa – należała do państw nadbałtyckich, powołanych do życia w następstwie rewolucji rosyjskiej i I wojny światowej². To nowe państwo zostało utworzone z dawnych guberni: rosyjskiej, estońskiej, północnofinlandzkiej oraz części guberni petersburskiej i pskowskiej. Należały do niego także wyspy: Dago, Ozylja, Osel, i inne³.

Kontakty Polski z Estonią mają długą historię sięgającą drugiej połowy XVI w. W czasie sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego, Gothard

* Artykuł powstał w oparciu o pracę dyplomową przedstawioną w 1985 r. na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

¹ Po estońsku: Eesti Vabariik, po niemiecku: Estland, po polsku: Czuchań, po łotewsku: Jgaun Zemja (kraj wygnańców). Inne określenia: Wiroma (ziemia pogranicza) lub Mejema (nasza ziemia). Niepodległość zapoczątkował Autonomiczny Parlament Estonii ogłaszając się w listopadzie 1917 r. najwyższą władzą. Wkrótce został rozwiązany przez bolszewików. Powstał wtedy konspiracyjny Komitet dla Ratowania Ojczyzny, który po wyparciu bolszewików przez Niemców i po zakończeniu niemieckiej okupacji ogłosił niepodległość Estonii. Utworzono pierwszy rząd. Rada Komisarzy Ludowych RSFRR uznała niezawisłość Estońskiej Republiki Rad 15 grudnia 1918 r. Walka o niepodległość nie ustała, w kraju trwała wojna domowa. Po wyborach w 1919 r. na czele państwa stanął Otto Strandman. Estonia była we froncie antyradzieckim. Układ pokojowy z RSFRR podpisano 2 lutego 1920 r., uzyskując uznanie niepodległości – zob. „Przegląd Polsko-Fińsko-Estoński” (dalej cyt. PPF) 1937 nr 4. W. Studnicki, *Zarys państw bałtyckich*, Warszawa 1924 s. 199. *Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana*, Warszawa 1939 s. 335; A. Skrzypek, *Związek Bałtycki 1919–1925*, Warszawa 1972 s. 7, 18, 56.

² P. Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury 1918–1934*, Warszawa 1972 s. 3.

³ *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, t. 1, Warszawa 1927 s. 1051.

von Kettler oddał ziemię zakonu Polsce, zatrzymując dziedziczne Księstwo Kurlandzkie (1561). W ten sposób całe południe Estonii dostało się pod panowanie Polski. Krótki okres panowania króla Stefana Batorego w południowej Estonii wspominany jest z wdzięcznością⁴. Król Polski przeprowadził szereg reform oświatowych i prawnych, ograniczył prawa feudalów niemieckich na korzyść chłopów estońskich. Przyczynił się do rozwoju kultury estońskiej, popierając działalność oświatową prowadzoną wśród Estów przez polskich jezuitów. Jezuiti wydrukowali kilka książek w języku estońskim, głosili kazania po estońsku, podejmowali próby stworzenia estońskiego dramatu. W Dorpacie (Tartu) założyli kolegium, które dało początek znanemu szeroko uniwersytetowi. Z tego okresu pochodzą zachowane w sztandarze miasta barwy biało-czerwone nadane mu przez króla Stefana Batorego⁵. W ostatnim dziesięcioleciu XVI w. Estonia, Polska i Szwecja znalazły się pod berłem króla Zygmunta III Wazy, który przyłączył do Polski okupowaną przez Szwedów północną część dawnych ziem Zakonu, tzw. Estonię właściwą. Okres panowania szwedzkiego od czasów Gustawa Adolfa przyniósł Estończykom dalsze korzyści: oddziaływanie wysokiej kultury szwedzkiej, rozwój literatury estońskiej, powstanie szkół ludowych, otwarcie dostępu chłopom estońskim do uniwersytetu w Dorpacie. W tym okresie skryształizowały się fundamenty estońskiej kultury narodowej, umocniła się świadomość narodowa Estończyków, która w okresie późniejszym pozwoliła im przetrwać najcięższy okres niewoli pod zaborem rosyjskim.

Niewola rosyjska spłotła w jeden węzeł przeżyć i wspólnych dążeń do niepodległości historię Estów, Polaków i Finów. Między tymi narodami zawiązały się nie tylko bliskie stosunki polityczne, ale również powstały więzi kulturalne i naukowe, oparte na sympatii i wzajemnym szacunku. Sytuacja polityczna Polski i Estonii pod zaborem rosyjskim była podobna, ożywiały ją te same dążenia niepodległościowe. Reakcją na penetrację kulturalną niemiecką i rosyjską był w Estonii zwrot ku literaturze polskiej, która dla wielu reprezentowała najwyższą kulturę literacką narodów słowiańskich. Kultura polska stała się w pewnym sensie remedium na rusyfikację, a Polska i Polacy nieustraszeni w walce o niepodległość, wzorem dla Estończyków⁶.

⁴ H. Olsienkiewicz, *Dawniej i dziś*, w: PPFE 1937 nr 4 s. 4.

⁵ *W 20-tą rocznicę niepodległości Estonii*, w: PPFE 1938 nr 6–7 s. 4.

⁶ O. Kukur, *O literaturze polskiej w Estonii*, w: PPFE 1937 nr 4 s. 20–21.

Wielką rolę w życiu obu narodów odegrał na przełomie XIX/XX w. uniwersytet w Dorpacie. Swoboda badań i dobra atmosfera przyciągały setki polskiej młodzieży. Powstały tam pierwsze polskie korporacje akademickie⁷. Pierwszym profesorem języków słowiańskich na tym uniwersytecie był słynny polski filolog Jan Baudoin de Courtenay. Absolwentami uczelni było wielu późniejszych polskich uczonych i mężów stanu⁸. Młodzież polska uczęszczała także do dorpackiego Instytutu Weterynaryjnego⁹.

Znajomość polskiej kultury rosła w społeczeństwie estońskim dzięki pobytowi Estończyków w Polsce. W okresie rosyjskim większość żołnierzy estońskich odbywała w Polsce służbę wojskową. Wyrazem dobrych stosunków polsko-estońskich stało się braterstwo broni, które zjednoczyło armie obu państw we wspólnej walce z armią sowiecką w latach 1918–1920¹⁰.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę i powstanie niepodległej Estonii wprowadziło kontakty obu państw na nową drogę, rozszerzyło możliwości wzajemnej współpracy i wymiany. Pierwszym posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Estonii został mianowany w dniu 16 lutego 1920 r. Leon Wasilewski. Odwołano go ze stanowiska 2 grudnia 1921 r. W uznaniu zasług dla Estonii został odznaczony w 1925 r. najwyższym cywilnym odznaczeniem estońskim Krzyżem Wolności I Kategorii¹¹.

Skala wzajemnych stosunków między Polską a Estonią była rozległa. W 1918 r. w estońskim projekcie Ligi Bałtyckiej, obok państw bałtyckich, znalazła się Skandynawia i Polska. W sierpniu 1920 r. przedstawiciele Estonii, Polski i Finlandii prowadzili rozmowy o bezpieczeństwie i wzajemnych pokojowych stosunkach. W rok później przedstawiciele tych krajów wraz z delegacją Łotwy spotkali się w Helsinkach. Szukano tam wzajemnego zbliżenia na gruncie pokojowej współpracy, zacieśnienia stosunków ekonomicznych i utrwalenia niezależności¹². Krocząc drogą zacieśniania wzajemnych kontaktów,

⁷ W. Burkath, *Piękno i kultura Estonii*, w: „Rodzina Polska” 1937 nr 12 s. 421.

⁸ J. Kivet, *Estonia kraj turystyczny*, w: PPFE 1938 nr 8 s. 10.

⁹ J. Seep, *Towarzystwo Estońsko-Polskie w Tartu*, w: PPFE 1937 nr 2–3 s. 38.

¹⁰ R. Goldman, *Kaitseliit i Związek Strzelecki*, w: PPFE 1937 nr 2–3 s. 24.

¹¹ V. Ernits, *Śp. Leon Wasilewski i jego stosunki z Estonią i Finlandią*, w: PPFE 1937 nr 2–3 s. 28–29.

¹² M. Korczak, *Stosunek Finlandii do zagadnienia związku państw bał-*

Polska i Estonia zawarły 18 marca 1922 r. w Warszawie porozumienie – tzw. traktat warszawski. Porozumienie to zostało jednogłośnie ratyfikowane przez sejm estoński. W 1932 r. obydwa państwa podpisały pakt o nieagresji¹³. Wymiana gospodarcza została uregulowana traktatem handlowym i nawigacyjnym z dnia 19 lutego 1927 r., który został uzupełniony protokołem dodatkowym z dnia 5 lipca 1929 r. Wymianę oparto na klauzuli największego uprzywilejowania, przy czym Polska przyznała Estonii tzw. klauzulę bałtycką. W czasie światowego kryzysu gospodarczego oba kraje przeszły w wymianie handlowej na system kontyngentów, które ustalano co roku podczas rokowań¹⁴.

Dla osiągnięcia dobrych wyników współpracy gospodarczej w roku 1930 otwarto regularną linię żeglugową z Gdyni do Tallina i Helsingfors (Helsinki), obsługiwaną przez Towarzystwo Okrętowe Żegluga Polska S. A. w Gdyni. Dla wzajemnej łączności i komunikacji w dwa lata później uruchomiono linię lotniczą (nazywaną szlakiem północnym) z Warszawy przez Wilno, Rygę do Tallina¹⁵. O intensywności współpracy polsko–estońskiej świadczą zawierane porozumienia i wizyty. W 1928 r. zawarto porozumienie prasowe, zaś w 1932 r. porozumienie w sprawie kosztów repatriacji. W 1933 r. podpisano konwencję weterynaryjną i porozumienie w sprawie zniesienia wiz dyplomatycznych.

W 1929 r. przebywał w Polsce z oficjalną wizytą prezydent Estonii Otto Strandman. W rok później z rewizytą udał się do Tallina prezydent R. P. Ignacy Mościcki. Wizyty w Polsce złożyli także inni przedstawiciele rządu i społeczeństwa estońskiego. Dnia 18 lutego 1934 r. gościła w Warszawie delegacja, w której byli m. in.: późniejszy wiceminister spraw wewnętrznych Eugen Maaddiso, późniejszy premier Estonii Karl Eengalu, późniejszy minister sprawiedliwości Johannan Müller, i prezes Sądu Najwyższego Karl Pärts. Estonię rewizytowali w 1934 r.: marszałek Władysław Raczkiewicz, minister S. Hubicki, płk. Rusin. W kilkanaście dni później, 24 maja tegoż roku, przybył do Polski minister spraw zagranicznych Estonii

tyckich, w: „Przegląd Polityczny” t. 2:1925 z. 1 s. 8

¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej cyt. AAN MSZ) sygn. 5788 k. 3; E Laaman, *Estonia i współdziałanie państw bałtyckich*, w: „Przegląd Polityczny” t. 2:1925 z. 1 s. 6.

¹⁴ J. Mazowiecki, *Stosunki handlowe polsko–estońskie*, w: PPF 1938 nr 6–7 s. 36.

¹⁵ Z. P., *Polska a kraje bałtyckie*, w: PPF 1937 nr 4 s. 35–36.

Johannan Seliamaa a 27 lipca rewizytował go minister spraw zagranicznych Józef Beck¹⁶.

Inną formą wzajemnego zbliżenia i pogłębienia przyjaźni były założone w obu krajach towarzystwa: Towarzystwo Polsko–Estońskie w Warszawie i Towarzystwo Estońsko–Polskie z siedzibą w Dorpacie. Towarzystwo Polsko–Estońskie utrzymywało kontakty z organizacjami estońskimi, przybliżało polskiemu społeczeństwu życie i problemy Estonii. Z jego inicjatywy miała się ukazać publikacja o Estonii. Do współpracy przy tym dziele poproszono autorów estońskich¹⁷. Towarzystwo Estońsko–Polskie zostało założone w 1933 r. w Dorpacie z inicjatywy konsula polskiego J. Seepa. Jego prezesem przez cały czas działalności był prof. J. Uluots. Towarzystwo urządzało okolicznościowe akademie z okazji polskich świąt narodowych, popierało i propagowało wzajemne poznanie obu narodów¹⁸. W dniu 30 kwietnia 1935 r. został założony w miejscowości Kuuresaare (Arenzburg) oddział towarzystwa, który m. in.: zorganizował w gimnazjum koedukacyjnym wyspy Saaremaa (Ozylja) akademię z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. W następnym roku święto to uczczono uroczystym walnym zebraniem, na którym przemawiał wicekonsul R. P. Varest. Liczący 20 członków oddział zorganizował ponadto, 22 maja 1936 r., projekcję polskiego filmu pt.: „Młody las”, troszczył się także o to, aby wydarzenia i wiadomości z Polski były na bieżąco zamieszczane w miejscowych gazetach¹⁹.

W dniu 23 kwietnia 1936 r., z inicjatywy Poselstwa R. P., na wniosek Estońsko–Polskiego Koła Akademickiego (Eesti–Poola Akademiiline Ring), został otwarty w Tallinie Klub Estońsko–Polski, jako autonomiczna sekcja Towarzystwa Estońsko–Polskiego. Z jego dokonania należy wymienić m. in. przygotowanie w 1936 r. bankietu z okazji święta 3 Maja, który odbył się z udziałem przebywających w Tallinie uczniów i nauczycieli warszawskiego konserwatorium. Klub podejmował także polskich gości np.: skautów i załogi polskich jachtów, organizował naukę języka polskiego w szkołach Tallina. W grudniu 1936 r. zorganizowano pokaz polskich filmów kulturalno–oświatowych, a w lutym 1937 r. podejmowano polską poetkę Kaziemierzę Iłłakowiczównę²⁰. Kontakty polsko–estońskie ułatwiał lektorat

¹⁶ M. Olsienkiewicz, *art. cyt.*, s. 6.

¹⁷ AAN MSZ sygn. 5789 k. 2; sygn. 5799 k. 17.

¹⁸ J. Seep, *art. cyt.*, s. 38.

¹⁹ *Estońsko–Polskie Towarzystwo w Kuuresaare*, w: PPF 1937 nr 4 s. 28.

²⁰ AAN MSZ sygn. 5801 k. 5; J. Seep, *art. cyt.*, s. 39.

polskiego na uniwersytecie w Dorpacie oraz kursy tego języka na Wyższej Szkole Wojskowej i w szkołach średnich w Tallinie. Naukowcy obu krajów utrzymywali bliskie kontakty, przy wydatnej pomocy Instytutu Bałtyckiego w Toruniu²¹. Na zaproszenie Akademickiego Towarzystwa Historycznego w Estonii udała się tam w 1938 r. delegacja historyków polskich. W składzie delegacji byli profesoria: Stanisław Kutrzeba, Jan Dąbrowski, Oskar Halecki, Marcei Handelsman oraz docenci: Kazimierz Piwarski, Kazimierz Lepszy, Leon Koczy i Marian Małowist. Odbyło się wspólne posiedzenie naukowe na którym uchwalono rezolucję w sprawie powołania polsko–estońskiej komisji dla rozwoju współpracy historycznej. Komisja miała troszczyć się o wspólne publikacje i wymianę recenzji, artykułów oraz wydawnictw. Z inicjatywy polskiego MSZ zorganizowano grupy pracownicze polsko–estońską i estońsko–polską, których zadaniem było upowszechnianie informacji o ustawodawstwie obu krajów, wymiana publikacji, prelegentów i organizowanie wycieczek²². Przy jednej z większych firm wydawniczych w Tartu powstała tzw. „Biblioteka Polska”, dział mający na celu zaznajamianie społeczeństwa estońskiego z literaturą polską. W 1936 r. ukazały się tłumaczenia książek: J. Piłsudskiego *Moje pierwsze boje* i H. Sienkiewicza *Krzyżacy*²³. W tym czasie dokonywano także tłumaczeń literatury estońskiej na język polski, czynił to m. in. Emil Skomorowski²⁴. W Estonii gościli z występami polscy artyści. W styczniu 1937 r. występowała w Tallinie primadonna opery warszawskiej, światowej sławy śpiewaczka Ewa Bandrowska–Turska i pianista Ignacy Friedman. W operze tallińskiej wystawiano polskie opery m. in. *Halkę* S. Moniuszki²⁵.

Żywe kontakty łączyły również studentów Polski i Estonii. Kontakty te sięgały tradycjami czasów zaborów, kiedy to Uniwersytet i Instytut Weterynaryjny w Tartu pełne były polskiej młodzieży akademickiej. Owocną współpracę nawiązały ze sobą organizacje studenckie: Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” z estońskimi organizacjami: Eesti Uliopilaskond i Eesti–Poola Akademiline Ring. Współpraca ta rozpoczęła się w 1932 r. wymianą praktyk, która objęła prawie wszystkie kierunki studiów. Ta pierwsza wymiana była skromna, objęła 8 Estończyków i 5 Polaków,

²¹ W. Przesmycki, *Estonia i Polska*, w: PPF 1937 nr 2–3 s. 7.

²² *Historycy polscy w Estonii*, w: PPF 1938 nr 6–7 s. 18.

²³ W. Przesmycki, *art. cyt.*, s. 7.

²⁴ *Kronika Estońska*, w: PPF 1936 nr 1 s. 24.

²⁵ J. Seep, *art. cyt.*, s. 38. W. Przesmycki, *art. cyt.*, s. 7.

początek został jednak zrobiony. W okresie pięciu lat skorzystało z tej wymiany 57 Polaków i 73 Estończyków²⁶. Oprócz praktyk studenckich wymianą zostały objęte pobyty rodzinne i wycieczki, wyjazdy na naukę języka i studia wyższe. Otwarto lektorat języka estońskiego na Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie i lektorat języka polskiego na uniwersytecie w Dorpacie²⁷. W roku akademickim 1936/37 studiowało w Polsce 28 Estończyków. Byli to przeważnie stypendyści na Politechnice Warszawskiej²⁸. W 1936 r. przy organizacji akademickiej Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” utworzono samodzielną sekcję estońską. Wymiana objęła także chóry akademickie. W maju 1937 r. gościł w Polsce 75-osobowy Akademicki Chór Męski „Akademiline Meeskoor” z Tartu, który koncertował w Krakowie i w Katowicach. Goście zwiedzili Warszawę i Zakopane. Do Estonii wyjechał na *tournee* chór akademicki ze Lwowa, podejmowany wszędzie bardzo gościnnie²⁹. W Estonii zorganizowano studenckie praktyki językowe. Skorzystało z nich pięciu uczestników lektoratu języka estońskiego na Uniwersytecie J. Piłsudskiego. Swoje pobyt studenci opłacili albo lekcjami języków obcych udzielanymi gospodarzom, albo pracą fizyczną. Niektórzy z nich korzystali z subsydiów polskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁰. Wzajemne kontakty utrzymywali ze sobą także harcerze obydwu krajów; zorganizowano wycieczki turystyczne, wymianę drużyn i wspólne imprezy sportowe, np. mecze koszykówki³¹.

Zawiązane w latach 1918–1920 polsko–estońskie braterstwo broni owocowało współpracą między organizacjami przysposobienia wojskowego: „Polski Związek Strzelecki” i „Związek Obrony Estonii” (Eesti Kaitseliit). Łączność obu organizacji powstała w 1926 r., w czasie wizyty w Polsce przedstawicieli estońskiego „Kaitseliitu”. W 1928 r. Okręg Warszawski Związku Strzeleckiego i talliński pułk „Kaitseliitu” zawarły ze sobą tzw. braterstwo broni. Z tej okazji piętnastu oficerów „Kaitseliitu” mianowano oficerami Związku Strzeleckiego, a piętnastu oficerów Związku Strzeleckiego zostało oficerami Zwią-

²⁶ J. Poradowski, *Letnie praktyki wymienne między Polską a Finlandią i Estonią*, w: PPF 1937 nr 4 s. 29.

²⁷ *Polsko–Estońskie zbliżenie akademickie*, w: PPF 1938 nr 6–7 s. 51.

²⁸ *Estończycy i Finowie na studiach w Warszawie*, w: PPF 1937 nr 2–3 s. 36.

²⁹ *Polsko–Estońskie zbliżenie*, s. 54–55.

³⁰ *Kronika PAZZM „Ligia”*, w: PPF 1938 nr 8 s. 54–55.

³¹ W. Przesmycki, *art. cyt.*, s. 7.

zku Obrony Estonii. W umowie normującej wzajemną współpracę z 1930 r. braterstwo broni rozszerzono na całe organizacje. Nastąpiła wymiana oficerów stażystów, zorganizowano szereg zawodów strzeleckich, utworzono wspólne przechodnie nagrody sportowe, wymieniano czasopisma i artykuły, organizowano wycieczki i wizyty³².

Estonia była krajem, do którego wielu Polaków udawało się na leczenie. Znana była powszechnie w Polsce klinika neurologiczna uniwersytetu w Dorpacie, której dyrektorem był prof. Ludwik Ruusepp, pochodzący z rodziny estońsko-polskiej. Klinika cieszyła się dobrą sławą i posiadała międzynarodową obsadę. Pracowali tam wybitni lekarze z Łotwy, Litwy, Polski, Czechosłowacji, Hiszpanii i innych państw. W latach 1931–1936 w klinice przebywało na leczeniu 27 pacjentów z Polski³³. Estończycy zaś chętnie korzystali z polskich uzdrowisk. Nawet sam Prezydent Estonii, Konstanty Päts, przebywał na kuracji w uzdrowisku Trukawiec³⁴.

Kontakty pomiędzy Polską i Estonią były świadectwem łączącej oba państwa prawdziwej przyjaźni. Opierała się ona nie tylko na przesłankach uczuciowych tj. na wzajemnej sympatii, ale przede wszystkim na zrozumieniu własnej, dobrze pojętej racji stanu. Polaków i Estończyków zbliżało podobieństwo charakterów narodowych, cechujących się gorącym patriotyzmem i przywiązaniem do idei wolności i niepodległości. Oba narody łączyła sprawa niezależności politycznej i duchowej oraz wysiłki na rzecz utrwalenia pokoju we wschodniej Europie. Charakterystyczną cechą wzajemnych kontaktów było stwierdzenie, iż znalazły one: „zrozumienie i oddźwięk nie tylko w sferach rządowych, ale w całym społeczeństwie” obu państw³⁵. Prezydent Polski Ignacy Mościcki, podsumowując wzajemne kontakty w czasie wizyty estońskiego ministra Johannana Seliamaa w 1934 r., powiedział: „Stosunki nasze są takie, że mogą służyć za wzór do naśladowania innym narodom”. Zdanie to zostało potem powtórzone przez ministra J. Seliamaa w Tallinie z okazji pobytu w Estonii polskiego ministra J. Becka³⁶.

³² R. Goldman, *art. cyt.*, s. 24–25.

³³ V. Uprus, *Klinika Neurologiczna Uniwersytetu w Tartu*, w: PPF 1937 nr 4 s. 34.

³⁴ W. T. Turysta w Polsce, w: PPF 1937 nr 4 s. 16.

³⁵ B. Z. K. *Współpraca polsko-estońska*, w: PPF 1937 nr 2–3 s. 23.

³⁶ AAN MSZ sygn. 5798 k. 33; 5788 k. 6; E. Laaman, *art. cyt.*, s. 6; M. Olsienkiewicz, *art. cyt.*, s. 4.

2 Mniejszość polska w Estonii

Estonia – kraj o powierzchni 47 500 km² i liczbie ludności obliczanej w połowie lat trzydziestych na 1 130 000 była rzadko zaludniona; na 1 km² przypadało 22 mieszkańców. Według danych z 1920 r. ludność wiejska stanowiła 76,4%, a ludność miejska 23,6%. Spis ludności z 1922 r. uwzględniający pochodzenie narodowościowe ukazał następujący obraz społeczności tego młodego państwa: Estończycy 969 976 (87,7%), Rosjanie – 91 109 (8,2%), Niemcy – 18 319 (1,7%), Szwedzi – 4566 (0,4%), Żydzi 4566 (0,4%), inni – 15 239 (1,3%). Ogółem liczba ludności Estonii według tego spisu wynosiła 1 107 059. Jedynie ludność żydowska i niemiecka skupiona była w miastach. Skład narodowościowy w trzech największych miastach Estonii przedstawia tabela³⁷.

Tabela nr 1

Miasto	Narodowość %				
	Estończycy	Niemcy	Rosjanie	Łotysze	Inni
Tallin (Rewel)	84,8	8,0	2,1	1,4	2,5
Tartu (Dorpat)	84,4	4,5	6,9	0,8	3,4
Narva	67,0	28,2	1,2	0,3	3,3

Polacy stanowili niewielką grupę ludności Estonii. W czasie I wojny światowej na terenie Estonii przebywało około 20 tysięcy Polaków³⁸. Przeprowadzony w 1922 r. spis ludności wykazał, że liczba Polaków waha się w granicach 600–800 osób³⁹. W sprawozdaniu Referatu Emigracyjnego MSZ w Warszawie z 1926 r. szacowano liczbę Polaków w Estonii na 2 000⁴⁰. Według innego źródła z tego samego roku, na terenie Estonii znajdowało się 8 000 Polaków; z tej liczby polskie obywatelstwo posiadały tylko 423 osoby⁴¹. W piśmie Poselstwa R. P. w Tallinie do MSZ w Warszawie z 31 grudnia

³⁷ P. Łossowski, *dz. cyt.*, s. 6; W. Studnicki, *dz. cyt.*, s. 204; L. Wasilewski, *Skład narodowościowy państw europejskich*, Warszawa 1933 s. 35.

³⁸ *Polska młodzież w Estonii*, w: „Polacy Zagranicą” 1935 nr 3–6 s. 33.

³⁹ AAN MSZ sygn. 10778 k. 5.

⁴⁰ *Wychodźstwo Polskie w poszczególnych krajach*, w: *Materiały do odczytów*, Warszawa 1926 s. 57.

⁴¹ *Polacy w Estonii*, w: „Wychodźca” 1926 nr 6 s. 7.

1938 r. podano liczbę 300 Polaków⁴². Trudno ustalić kryteria, jakie przyjmowano dokonując tych obliczeń. W 1938 r. Związek Narodowy Polaków w Estonii określał liczbę Polonii w granicach 2500 – 3000 osób⁴³. Prawdopodobnie policzono tu migrację sezonową. W sprawozdaniu Poselstwa R. P. Tallinie z 31 stycznia 1939 r. oceniano liczbę Polaków na 1500 osób⁴⁴.

Wydaje się, że można przyjąć ogólną liczbę 2000 Polaków mieszkających w Estonii. Objęła ona osoby narodowości polskiej oraz przynajmniej do polskość. Ujęci w tej liczbie jako Polacy, w części posiadali obywatelstwo polskie, w części byli obywatelami estońskimi; innych uważano za emigrantów rosyjskich. Polonia estońska była jedną z najmniejszych w krajach sąsiadujących z Polską w okresie 1918–1939.

3 Emigracja z Polski

Emigracja stała⁴⁵

W okresie międzywojennym tzw. „Polonia przygraniczna” stanowiła 30% ogólnej liczby 8000000 Polaków rozsianych po całym świecie⁴⁶. Zmiany, które zaszły po zakończeniu wojny, szczególnie zaś odzyskana przez Polskę niepodległość spowodowały, że przebywający w Estonii uchodźcy polscy z czasu wojny, a nawet od dawna w niej zamieszkujący, zaczęli powracać do kraju. Do ojczyzny nie powrócili ci, którzy zdobyli majątki i warsztaty pracy. Polacy w Estonii nie tworzyli większych skupisk. Luźne grupy robotników rolnych mieszkali w majątkach ziemskich i fermach. Najliczniejsze grupy Polaków zamieszkiwały w Tallinie, Tartu, Narvi, Wäik, Pärnu, Peteri, Vori i Rakvere⁴⁷. Kolonia polska w Tallinie liczyła w 1938 r. około

⁴² AAN MSZ sygn. 10778 k. 2.

⁴³ Związek Narodowy Polaków (dalej cyt. ZNP), *Emigracja polska w Estonii*, PPFE 1938 nr 6–7 s. 47.

⁴⁴ AAN MSZ sygn. 10447 k. 13.

⁴⁵ Emigracją stałą nazywamy wyjazd na nieokreślony z góry okres pobytu z zamiarem pozostania w miejscu imigracji bądź przez dłuższy czas, bądź na stałe. H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919–39*, Warszawa 1964 s. 11.

⁴⁶ E. Pałyga, *Zagadnienia migracyjne w działalności konsulów polskich w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Polonijny”, Warszawa 1977 s. 128.

⁴⁷ ZNP, *Emigracja polska*, s. 47; *Polacy w Estonii*, w: „Wychodźca” 1925 nr 4 s. 5; E. Skomorowski, ZNP „Jurzenka” w Tartu, w: PPFE 1937 nr

1000 osób. W Narvi zamieszkiwało w 1933 r. stu Polaków⁴⁸. Od 1937 r. zaczęła formować się w Estonii nowa kolonia polska, składająca się z przybyłych z kraju górników i ich rodzin. Kolonia ta powstała w miejscowości Kivioli, gdzie znajdowały się kopalnie łupków bitumicznych. Kolonia ta miała cechy emigracji stałej; w 1937 r. do Kivioli przybyło 220 górników⁴⁹.

Emigracja sezonowa⁵⁰

Estonia już przed I wojną światową posiadała dobrze rozwinięte rolnictwo i przemysł otwarte głównie na rosyjski rynek zbytu. Po odzyskaniu niepodległości przeprowadzono szereg reform, zwłaszcza zakrojoną na szeroką skalę reformę rolną. Objęto nią 1 200 000 ha ziemi uprawnej. Utworzono 78 400 nowych gospodarstw rolnych, a uzupełniono gruntami 12 440 gospodarstw. Mniejsze z nich posiadały średnio po 30 ha ziemi, co zmuszało właścicieli do zatrudniania dodatkowych pracowników⁵¹.

Dynamiczny rozwój gospodarki estońskiej ograniczył bezrobocie, a w wielu dziedzinach brakowało rąk do pracy. Sytuację pogarszał najniższy wśród państw nadbałtyckich przyrost naturalny, który wykazywał stałą tendencję spadkową, i w 1935 r. osiągnął poziom 0,9%⁵². W 1936 r. gospodarka Estonii osiągnęła wysoki poziom. Prawie całkowicie wyczerpano rezerwy pracownicze⁵³. Brak rąk do pracy najdotkliwiej odczuwało estońskie rolnictwo⁵⁴. W tej sytuacji została zainicjowana w latach 1936–1937 akcja werbunkowa polskich robotników rolnych⁵⁵. Akcja ta napotkała silny opór ze strony robotników

2–3 s. 29.

⁴⁸ AAN, Światowy Związek Polaków z Zagranicy (dalej cyt. ŚZPzZ) sygn. 142 k. 13.

⁴⁹ E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918–1939*, Warszawa 1982 s. 233.

⁵⁰ Emigracją sezonową nazywamy wyjazd pracowników fizycznych najętych na podstawie umowy o pracę, która trwa przez okres krótszy niż jeden rok – zob. przyp. 45.

⁵¹ W. Studnicki, *dz. cyt.*, s. 210–211; J. Kivet, *art. cyt.*, s. 10.

⁵² P. Łossowski, *dz. cyt.*, s. 6, 269, 271.

⁵³ J. Jaanusson, *Gospodarka Estonii w roku 1936*, w: PPFE 1937 nr 4 s. 40.

⁵⁴ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa 1918–1939*, Warszawa 1981 s. 198.

⁵⁵ *Sezonowa emigracja robotników polskich do Estonii*, w: PPFE 1937 nr 5 s. 44.

estońskich, którzy zorganizowali nawet strajk protestacyjny. Sprzeciw wobec tej akcji zasygnalizowało również Zgromadzenie Narodowe. Na drodze kompromisu zdecydowano się zawrzeć tymczasowe porozumienie międzyresortowe, traktując sprawę robotników z Polski jako eksperyment⁵⁶. W czerwcu 1937 r. Estońska Izba Rolnicza zawarła umowę z polskim Ministerstwem Opieki Społecznej o zatrudnieniu 700 robotników rolnych. Pierwsze grupy robotników przybyły do Estonii jeszcze w czerwcu 1937 r., pod koniec wiosennych prac polowych⁵⁷.

Polska opinia publiczna żywo interesowała się nowym terenem emigracyjnym, a prasa szeroko informowała społeczeństwo o życiu i pracy tej najmłodszej emigracji⁵⁸. W Estonii także komentowano przyjazd polskich robotników, w prasie zamieszczono relacje o ich pobycie i pracy na fermach, opisywano ich przygody, zamieszczano zdjęcia, a nawet karykatury⁵⁹.

Pierwsze doświadczenia sezonowej emigracji do Estonii oceniono w Polsce pozytywnie⁶⁰. Estonia, doceniając wydajność polskiego pracownika, podniosła w 1938 r. zapotrzebowanie na robotników do 4000 osób, i przewidywała dalszą podwyżkę w latach następnych⁶¹. Estońska Izba Rolnicza obliczała, że około 1000000 ha ziemi leżało odłogiem. Aby je zrekultywować trzeba było zatrudnić 15000 robotników rolnych⁶². Znając potrzeby rolnictwa estońskiego władze polskie przewidywały, że emigracja rolna do Estonii stanie się zjawiskiem trwałym, a praca znajdzie się tam dla emigrantów nie tylko w sezonie, ale i na stałe. Już w pierwszym roku emigracji na okres zimowy pozostało w Estonii około 20% pracowników rolnych. Wśród nich znalazło się wielu takich, którzy zamierzali zmienić zawód i osiedlić się tam na stałe⁶³.

Chcąc uregulować status prawny polskiej emigracji sezonowej prowadzono rozmowy i przygotowywano zawarcie układu w tej sprawie.

⁵⁶ AAN MSZ sygn. 9546 k. 4.

⁵⁷ P. Łossowski, *dz. cyt.*, s. 283; E. Kołodziej, *dz. cyt.*, s. 233; H. Janowska, *Emigracja zarobkowa*, s. 134; *Sezonowa emigracja*, s. 45.

⁵⁸ AAN MSZ sygn. 9547 k. 34.

⁵⁹ *Sezonowa emigracja*, s. 45.

⁶⁰ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa*, s. 199.

⁶¹ AAN MSZ sygn. 9596 k. 13.

⁶² B. Domański, *Estonia nowym terenem dla polskiej emigracji*, w: PPF 1938 nr 6–7 s. 16.

⁶³ AAN MSZ sygn. 9547 k. 12.

Strona estońska wystąpiła 3 marca 1938 r. z prośbą do władz polskich o pozwolenie na rekrutację robotników rolnych na mocy umowy resortowej z roku 1937. Ponieważ rokowania dotyczące układu nie zostały jeszcze zakończone, Ministerstwo Opieki Społecznej wydało odpowiednie zezwolenie Estońskiej Izbie Rolniczej. Rekrutacja miała się odbyć 15 marca, zezwolono na zaangażowanie 5000 robotników z terenu województwa wileńskiego⁶⁴. W wyniku rekrutacji, około 3800 robotników wyjechało do Estonii, a po zakończeniu prac polowych w większości powróciło do kraju.

W dniu 22 listopada 1938 r. zakończyły się rokowania i podpisano w Tallinie „Układ między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Estońską w sprawie polskich robotników”. Objęto nim nie tylko emigrację rolną, ale także emigrację robotników przemysłowych, szczególnie zaś górników. Oceniając ten układ pozytywnie, strona polska spodziewała się zmniejszyć „inflację robotnika polskiego” na Łotwie przez kierowanie go do Estonii. W układzie przewidziano, że emigracja będzie się odbywać w zależności od sytuacji na rynku pracy obu krajów i od stanu ich gospodarki. Naboru miały dokonywać powołane do tego celu instytucje. Przewidziano ułatwienia przy wyjeździe, wjeździe i powrocie emigrantów. Zapewniano, że robotnicy polscy oraz ich rodziny zostaną zrównani w przywilejach z robotnikami estońskimi w zakresie ochrony pracy, opieki społecznej i leczniczej, pomocy dla bezrobotnych, a także w zakresie sądownictwa pracy. Zwolniono ich z niektórych opłat wymaganych od cudzoziemców: za uzyskanie prawa pobytu i za zezwolenie na wykonywanie pracy. Gwarantowano swobodny przepływ do Polski wszystkich oszczędności zarobkowych⁶⁵.

Emigracja rolna rozwijała się pomyślnie. Partnerzy estońscy zamierzali sprowadzać już nie tylko robotników sezonowych, ale także robotników z rodzinami na pobyt stały. Estońska Izba Rolnicza zgłosiła na rok 1939 zapotrzebowanie na robotników rolnych w wysokości 6500 osób. Uzyskano zgodę na rekrutację na terenie województwa wileńskiego w powiatach: Dżisna, Wilejka, Świąciany i Postawy – w wysokości 5000 robotników oraz na terenie województwa nowogródzkiego w powiatach Lida, Szczuczyn, Stoplce i Wołożyn – w wysokości 1500 osób⁶⁶. W wyniku przeprowadzonego naboru za-

⁶⁴ E. Kołodziej, *dz. cyt.*, s. 233–234; AAN MSZ sygn. 9547 k. 89.

⁶⁵ AAN MSZ Układ między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Estońską w sprawie polskich robotników, sygn. 5792 k. 1–4.

⁶⁶ Tamże, sygn. 9548 k. 19; sygn. 9653 k. 48.

angażowano do pracy w Estonii około 4000 pracowników. Na taki stan zatrudnienia wpłynęło prawdopodobnie: zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa oraz niekorzystne warunki pracy i płaca⁶⁷. Inną przyczyną słabej rekrutacji było niedostateczne uzgodnienie instrukcji dla poszczególnych starostw. Przebieg rekrutacji obrazuje sporządzone przez Ministerstwo Opieki Społecznej zestawienie liczbowe, które przedstawia tabela nr 2.

Tabela nr 2

Przebieg rekrutacji robotników sezonowych do Estonii w 1939 r.

Województwo	Powiat	Ogółem	Mężczyzn		Kobiet		Wyznanie			Narodowość			
			do 21	> 21	do 21	> 21	rz.-kat.	prawosł.	inne	polska	białor.	litewska	inna
Wileńskie	Dziśnieński	771	19	361	11	380	250	504	17	544	227	—	—
	Oszmiański	75	—	70	—	5	58	17	75	—	—	—	—
	Postawski	686	63	306	53	264	354	320	12	482	203	196	1
	Święciański	655	—	344	31	280	618	—	37	443	1	172	39
	Wilejski	1095	—	527	—	568	422	670	3	936	158	—	1
	Razem	3282	82	1608	95	1497	1702	1511	69	2480	589	172	41
Nowogródzkie	Lidzki	59	—	49	2	8	58	1	—	581	—	—	—
	Stolpecki	337	—	205	33	99	60	276	1	78	258	97	1
	Stonimski	59	—	40	—	19	19	40	—	19	40	—	—
	Szczuczynski	43	—	35	—	8	23	20	—	26	17	—	—
	Wotzyński	206	—	127	—	79	84	122	—	84	122	—	—
	Razem	704	—	456	35	213	244	459	1	265	438	7	1
Ogółem		3986	82	2064	130	1710	1946	1970	70	2745	1027	172	42

Źródło informacji: AAN MSZ sygn. 9653 k. 131.

Osobną grupę emigrantów polskich do Estonii stanowili robotnicy przemysłowi, głównie zaś górnicy. Już w 1937 r. przybyło ich do Estonii około 220 osób; pięćdziesięciu z nich przyjechało z rodzinami. Górnicy polscy podejmowali pracę w kopalniach łupku bitumicznego, który był jednym z największych bogactw naturalnych Estonii. Złoże obliczane na 4500–6000 milionów ton, zalegało na powierzchni 3000 km². Kopalnie i zakłady przetwórcze łupku zatrudniały stosunkowo niewielką liczbę robotników, razem około 3200 osób. Największym przedsiębiorstwem była spółka akcyjna „Eestii Kivili” (Estoński Olej Kamienny)⁶⁸. Dyrektorem spółki był A. Merits, piastujący godność konsula honorowego R. P. w Tallinie⁶⁹. Zależało mu na szybkim sprowadzeniu górników polskich, oczekiwano ich

⁶⁷ E. Kołodziej, *dz. cyt.*, s. 234.

⁶⁸ AAN MSZ sygn. 9547 k. 34; B. Domański, *art. cyt.*, s. 17; O. Kukur, *Bogactwo kopalniane Estonii*, w: PPF 1938 nr 8 s. 45–46.

⁶⁹ J. Borowik, *Wielki ruch w małym kraju*, w: PPF 1937 nr 2–3 s. 21.

już w grudniu 1936 r.⁷⁰ Przyjazd nastąpił jednak dopiero pół roku później – w czerwcu 1937 r.

Przybyli górnicy pochodzili głównie z okolic Olkusza i Częstochowy. Większość była reemigrantami z Francji i Belgii. Założyli w miejscowości Kiviõli osadę polską. Trudne warunki pracy i brak mieszkań sprawiły, że prawie połowa z nich wróciła do kraju. Pozostali zaczęli sprowadzać swoje rodziny. W 1938 r. polskie osiedle w Kiviõli liczyło 300 osób. Obok emigrantów z Polski mieszkali w nim górnicy polscy z Westfalii i Holandii⁷¹.

Sytuację prawną górników normował układ z 22 listopada 1938 r. Organizacją transportu robotników sezonowych do Estonii i ich powrotem do kraju zajmowało się Polskie Biuro Podróży „Orbis”, pobierając opłaty 1,50 zł od osoby. „Orbis” współdziałał z Estońskim Biurem Podróży „Eestii Reisebüro”. W 1938 r. zorganizowano pięć transportów, którymi przyjechało do Estonii 3826 robotników: transport 3 IV 1938 r. – 823 robotników z powiatu święciańskiego; transport 5 IV 1938 r. – 780 robotników z powiatu postawskiego; transport 7 IV 1938 r. – 699 robotników z powiatu dziśnieńskiego; transport 11 IV 1938 r. – 729 robotników z powiatu dziśnieńskiego; transport 13 IV 1938 r. – 797 robotników z powiatu wilejskiego⁷².

Głównym punktem zbornym polskich emigrantów była graniczna, estońsko-litewska stacja kolejowa Valga. Stąd byli oni zabierani przez agronomów estońskich do rejonowych punktów zbornych. Pracodawcy zabierali ich stamtąd na swoje gospodarstwa⁷³. Na stacji Valga był też punkt zborny robotników powracających do kraju specjalnymi pociągami. W 1938 r. wyznaczono terminy transportów powrotnych na 7, 10, 15 i 17 listopada. Podróż obliczono tak, by na drugi dzień rano transport był już w Turmontowie. Pociągi składały się z dwunastu do trzynastu wagonów, a minimalną liczbę pasażerów ustalono na 500 osób. W 1938 r. czterema transportami przewieziono 2442 osoby⁷⁴. Niektórzy robotnicy nie korzystali z transportów zorganizowanych, lecz powracali do kraju samodzielnie. Według pisma Poselstwa R. P. w Tallinie z dnia 16 grudnia 1938 r. w okresie od 15 sierpnia – 1 grudnia t. r. powróciło „na własną rękę” około 300 robotników. Na zimę w Estonii pozostało około 800 robotni-

⁷⁰ AAN MSZ sygn. 5786 k. 54.

⁷¹ B. Domański, *art. cyt.*, s. 17; AAN MSZ sygn. 10447 k. 14.

⁷² AAN MSZ sygn. 9653 k. 1, 7, 9, 179.

⁷³ Tamże, sygn. 9548 k. 1.

⁷⁴ Tamże, sygn. 9653 k. 7.

ków. W 1939 r. zorganizowano 9 transportów. Przewieziono w nich łącznie 3960 osób, z czego połowę stanowiły kobiety ⁷⁵. Emigracja sezonowa pracowników rolnych i przemysłowych do Estonii, z którą Polska wiązała duże nadzieje, nie osiągnęła spodziewanych rozmiarów. Rozwój jej został definitywnie przerwany przez wybuch drugiej wojny światowej. Emigracja ta stanowiła tylko 0,3% ogólnej liczby emigrantów polskich w latach 1918–1938 ⁷⁶.

4 Warunki życia emigracji polskiej w Estonii

Dobre stosunki polsko–estońskie, jak również liberalna konstytucja tego kraju sprawiała, że władze i społeczeństwo były do Polaków i polskości nastawione przychylnie. Nieliczna grupa emigrantów polskich nie brała jednak udziału w życiu publicznym. O prawa Polaków walczyli w sejmie estońskim przedstawiciele mniejszości niemieckiej i rosyjskiej ⁷⁷. Największą grupę zawodową wśród Polaków stanowili robotnicy przemysłowi i rolni. Zatrudnieni w przemyśle pracowali głównie na stanowiskach farbiarzy, szklarzy, a także majstrów piernicznych. Zamieszkiwali osady przyfabryczne i byli na ogół zadowoleni ze swojej sytuacji materialnej. Robotnicy rolni, którzy przybyli do Estonii jeszcze przed I wojną światową pochodzili w 95% z Wileńszczyzny ⁷⁸. Byli rozproszeni na terenie całego kraju często wśród lasów i torfowisk. Ich sytuacja materialna była gorsza niż robotników przemysłowych ⁷⁹. Niewielką grupę stanowili przemysłowcy i handlowcy, przeważnie wyznania mojżeszowego. Zajmowali oni wysokie stanowiska i byli dobrze sytuowani. Prawie zupełnie brak było w Estonii polskiej inteligencji, do której zaliczyć można jedynie kilka rodzin byłych urzędników rosyjskich. Rodziny te niejednokrotnie znajdowały się w trudnych warunkach materialnych ⁸⁰. Ogólny stan świadomości narodowej w grupie polskiej był niski. Wpływały na to m. in. duża ilość małżeństw mieszanych: polsko–estońskich, polsko–niemieckich i polsko–rosyjskich ⁸¹. Znaczna część Polaków wyjechała

⁷⁵ Tamże, sygn. 9653 k. 41, 128.

⁷⁶ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa*, s. 203.

⁷⁷ *Polacy w Estonii*, w: „Wychodźca”, 1925 nr 4 s. 5, 8; *Polska młodzież*, art. cyt., s. 33.

⁷⁸ *Polacy w Estonii*, w: „Wychodźca” 1926 nr 6 s. 7.

⁷⁹ AAN MSZ sygn. 9457 k. 216; 9548 k. 7.

⁸⁰ *Polacy w Estonii*, w: „Wychodźca” 1926 nr 6 s. 7; *Z życia Polaków w Estonii*, Tamże, 1927 nr 5 s. 3; *Polacy w Estonii*, Tamże, 1926 nr 3–5 s. 33.

⁸¹ AAN MSZ sygn. 10447 k. 13.

z kraju ojczystego dość dawno lub też urodziła się już na obczyźnie. Młodzież często nie знаła języka ojczystego, a o jej polskim pochodzeniu świadczyło tylko nazwisko. Alarmujący stan znajomości języka ojczystego w tej grupie Polaków, oraz postępujący szybko proces wynarodowienia spowodował, że zaczęto podejmować próby przeciwdziałania tym negatywnym zjawiskom. Wielki udział w ożywieniu grupy polskiej, miała wzrastająca w tym okresie emigracja sezonowa.

Pierwsze grupy robotników sezonowych podejmujące pracę w rolnictwie estońskim były w większości zadowolone z warunków pracy i płacy. Nie wszyscy jednak wytrzymywali tempo i dyscyplinę pracy obowiązujące w Estonii. Część robotników, niżej wykwalifikowanych i słabszych fizycznie, po krótkim pobycie wracała do kraju przed upływem terminu ustalonego w kontrakcie ⁸². Pozostali robotnicy rolni zyskali szacunek i zaufanie pracodawców i społeczeństwa estońskiego; podkreślano ich dobrą pracę i wydajność. Otrzymywali oni miesięcznie wynagrodzenie w wysokości: robotnik – 28,50 koron est. tj. około 40 zł; robotnik – 23 korony est. tj. około 32,50 zł ⁸³. W gorszej sytuacji byli robotnicy przemysłowi, szczególnie górnicy polscy zatrudnieni w kopalni łupków bitumicznych w Kiviõli. Za pracę w akordzie otrzymywali jedną koronę estońską dziennie. Zapewniano im skromne mieszkanie i oświetlenie. Świadczenia społeczne wynosiły około 2% zarobku. Na wypadek choroby lub kalectwa wypłacano zasiłki. Pracodawcy życzyli sobie, by kontraktowi górnicy byli poddawani cenzurze, obawiano się bowiem napływu komunistów ⁸⁴. Warunki pracy były trudne. Kopalnie były wyposażone w przestarzałe urządzenia. Z braku kwater nie wszyscy mogli sprowadzić z kraju rodziny. Te, które przybyły, nie mogły utrzymać się z niskich zarobków mężów i ojców. Stąd wielu górników – około 50% – powróciło do Polski ⁸⁵.

Początkowe trudności zostały w niedługim czasie przezwyciężone. Górnicy osiągnęli dobre wyniki w pracy. Wielu sprowadziło z kraju swoje rodziny, założyli organizacje, a nawet polską szkołę. Do kraju napływały pozytywne informacje o sytuacji w Kiviõli ⁸⁶. Potwierdza-

⁸² *Sezonowa emigracja robotników polskich w Estonii*, w: PPF 1937 nr 5 s. 44.; B. Domański, *dz. cyt.*, s. 16.

⁸³ AAN MSZ sygn. 9547 k. 90.

⁸⁴ Tamże, sygn. 5786 k. 57.

⁸⁵ B. Domański, *art. cyt.*, s. 17; E. Kołodziej, *dz. cyt.*, s. 233.

⁸⁶ AAN MSZ sygn. 9547 k. 30; sygn. 9548 k. 19.

ły to także przekazywane do kraju oszczędności, m. in. w 1938 r. emigranci przekazali za pośrednictwem poczty 200 000 zł. Kwota ta nie obejmowała wszystkich oszczędności, szacunkowo oceniano je na 600–700 000 zł⁸⁷.

Poselstwo R. P. w Tallinie poczuwało się do opieki nad polską emigracją sezonową. Polskimi robotnikami rolnymi miał się zajmować „urzędnik objazdowy”, którego zadaniem byłoby stałe kontrolowanie warunków życia i sytuacji prawnej. Oddelegowano do tej pracy Bogusława Domańskiego, któremu MSZ przyznał motocykl „Sokół 600”, by mógł odwiedzać Polaków w terenie. Opracowano program opieki kulturalnej i oświatowej, m. in. dostarczano egzemplarze „Przeglądu Polsko-Fińskiego-Estońskiego”, do polskich ośrodków robotniczych w Estonii⁸⁸. W prace na rzecz robotników sezonowych poselstwo zaangażowało polskie organizacje narodowe w Estonii. Podjęto inicjatywę wydania opracowanego przez M. Nurnika i E. Skomorowskiego poradnika estońsko-polskiego i polsko-estońskiego⁸⁹.

Różnie oceniano w tym czasie emigrację sezonową. Wśród ujemnych stron emigracji sezonowej wymieniano: demoralizację robotników, którzy traktowali swoje wyjazdy sezonowe jako jedyne źródło dochodu i nie podejmowali poza nią żadnej pracy; wytwarzał się typ „wiecznego emigranta sezonowego”; z grupy emigrantów sezonowych przygranicznych wywodziło się wielu przemytników. Emigracja wpływała ujemnie na moralność, szczególnie młodych dziewcząt i kobiet, które stawały się ofiarami łatwości. Było wiele dzieci nieślubnych oraz przypadki chorób wenerycznych⁹⁰. Zdarzały się przymusowe nakazy opuszczenia kraju. Poselstwo w Tallinie przytacza w piśmie z dnia 29 kwietnia 1936 r. sprawę dwóch polskich obywateli narodowości niemieckiej, stale zamieszkałych w Łodzi, którzy w Estonii byli zatrudnieni w fabryce przędzy i sukna. Wydalono ich z Estonii za złe obchodzenie się z robotnicami, tj. za obelżywe wyrażenia, niewłaściwe propozycje oraz urażenie ich uczuć narodowych. Incydent spowodował nawet strajk⁹¹.

⁸⁷ Tamże, sygn. 9596.

⁸⁸ Tamże, sygn. 9547 k. 215.

⁸⁹ *Sezonowa emigracja robotników polskich do Estonii*, w: PPF 1937 nr 5 s. 45; V. Ernits, w: PPF 1938 nr 8 s. 61.

⁹⁰ AAN MSZ sygn. 9596 k. 1–4.

⁹¹ Tamże, sygn. 5802 k. 59.

5 Szkolnictwo polskie w Estonii

Polskie szkolnictwo w Estonii zainicjowały szkoły początkowe działające przy kościołach parafialnych w Tallinie, Dorpacie i Narwie. Utrzymywano je z funduszy Towarzystw Dobroczynności działających w tych parafiach. Do szkółek uczęszczała niewielka liczba dzieci polskich. Nauczycielami byli ludzie nie posiadający odpowiednich kwalifikacji, dlatego i poziom nauczania był w nich niewysoki. Znajomość języka ojczystego w mowie, a szczególnie w piśmie była wśród polskich dzieci słaba. Chcąc poprawić poziom nauczania w szkołkach początkowych zaangażowano do tej pracy w 1926 r. pracownika Wydziału Konsularnego Poselstwa R. P. w Tallinie J. Szekierskiego⁹². Od 1929 r. nauczycielka języka polskiego Maria Romulus z własnej inicjatywy prowadziła w Tallinie zajęcia z kilkoma dziećmi polskimi. Początkowo grupa liczyła sześcioro dzieci. W 1934 r. do tej prywatnej polskiej szkoły uczęszczało już 32 dzieci. Nauczycielka w celu ułatwienia sobie pracy z dziećmi podzieliła je na trzy grupy wiekowe: 5–7 lat, 7–12 lat i 10–15 lat. Dzieci uczęszczały do szkół estońskich, a naukę języka polskiego pobierały w ramach zajęć pozalekcyjnych⁹³. Oprócz nauki języka, Maria Romulus wykładała historię i geografię Polski. Chcąc zachęcić dzieci polskie do udziału w lekcjach urządziła ćwiczenia gimnastyczne, naukę śpiewu i wycieczki za miasto⁹⁴. Wyższy poziom nauki języka istniał na terenie Estonii jedynie na lektoracie języka polskiego na uniwersytecie w Dorpacie. Były także organizowane kursy języka polskiego w Wyższej Szkole Wojskowej oraz w szkołach średnich w Tallinie. Z lektoratu i kursów korzystała jednak przede wszystkim studiująca i ucząca się młodzież estońska⁹⁵. W 1935 r. na wyższych uczelniach estońskich studiowało np. w 1935 r. tylko 6 osób narodowości polskiej⁹⁶.

W związku z napływem do Estonii Polaków powstała konieczność zorganizowania w 1936 r. szkoły polskiej. Poselstwo R. P. w Tallinie postanowiło utworzyć taką szkołę w nowo powstałej osadzie polskich górników w Kiviöli. Przeprowadzono rozmowy z estońskim Ministerstwem Oświaty i z dyrekcją kopalni. Warunkiem otwarcia szkoły w Kiviöli był przyjazd nauczyciela. Dyrekcja kopalni zapewniła

⁹² *Polacy w Estonii*, „Wychodźca” 1925 nr 4 s. 4; 1926 nr 6 s. 8.

⁹³ AAN Związek Harcerstwa Polskiego (dalej cyt. ZHP), sygn. 2233 k. 11.

⁹⁴ *Młodzież polska w Estonii*, w: „Polacy Zagranicą” 1935 nr 3–6 s. 34.

⁹⁵ AAN ZHP sygn. 2233 k. 10.

⁹⁶ W. Przesmycki, *art. cyt.*, s. 7.

lokal złożony z dwóch izb oraz sprzęt szkolny, światło i opał. Dla nauczyciela przygotowano mieszkanie i uposażenie w wysokości 400 zł miesięcznie. Wydział konsularny MSZ w Warszawie zamierzał zaangażować dla szkoły w Kiviõli nauczyciela a zarazem instruktora harcerskiego Antoniego Pałęckiego, byłego podharcemistrza ZHP w Poznaniu. Innym kandydatem do tej pracy był Waclaw Kulesza, nauczyciel gimnazjalny z Płocka. W końcu, 1 stycznia 1938 r., zaangażowano Tadeusza Murawskiego, nauczyciela szkół podstawowych z Płocka. Na początku T. Murawski zażądał zapomogi w wysokości 100 koron estońskich „na cel urzędzenia się i reprezentacji”. Szkoła rozpoczęła swą działalność w końcu stycznia 1938 r., najpierw w baraku, a od 12 września w jednej z klas w budynku szkoły estońskiej⁹⁷.

Szkoła polska była autonomiczną jednostką w obrębie sześcioklasowej estońskiej szkoły początkowej. Szkoła była koedukacyjna i została podzielona na 4 oddziały. Podlegała ona przepisom szkolnictwa estońskiego, lecz w zakresie wychowawczym i dydaktycznym realizowała zarządzenia polskich władz oświatowych. Nauczanie prowadzono według programu polskiej szkoły powszechnej pierwszego stopnia z dostosowaniem do warunków emigracyjnych i lokalowych⁹⁸. Dzieci polskie posiadały dobre warunki do nauki. Budynek był nowy, posiadał centralne ogrzewanie, własną kuchnię, salę gimnastyczną, natryski, czytelnie i sale organizacji szkolnych. Klasa, którą przydzielono szkole polskiej miała 45,92 m² powierzchni. Wyposażona była w szafę na książki, cztery portrety, globus, mapę Polski, kilka narzędzi do robót w drewnie, tablice krajoznawcze, rachunkowe i gry świetlicowe. Na urządzenie klasy wydano z funduszków Poselstwa R. P. w Tallinie 114,68 koron estońskich (1938/1939)⁹⁹. W roku szkolnym 1938/1939 uczęszczało tam 43 polskich dzieci. W ciągu roku, z powodu wyjazdu do Polski, ubyło pięcioro dzieci¹⁰⁰. Naukę prowadzono na dwie zmiany: klasy III i IV uczyły się do południa, a klasy I i II po południu. W klasie I i II dzieci uczyły się: języka polskiego, arytmetyki, geometrii, rysunku, śpiewu, gimnastyki, zajęć praktycznych i religii. W klasach III i IV uczyły się ponadto: historii, geografii, przyrody i kaligrafii; od klasy II uczono nauki języka estońskiego, w wymiarze pięciu godzin tygodniowo. Religii

⁹⁷ AAN MSZ sygn. 10640 k. 3–4, 10, 13, 17, 44; sygn. 10447 k. 16.

⁹⁸ Tamże, sygn. 10640 k. 44, 49.

⁹⁹ Tamże, sygn. 10640 k. 44–45, 51.

¹⁰⁰ Tamże, k. 49.

uczył miejscowy proboszcz ks. Stanisław Rut, który wspierał także nauczyciela w pracy wychowawczej¹⁰¹.

W biblioteczce szkoły polskiej znajdowało się 12 książek przeznaczonych dla nauczyciela oraz 90 książek dla dzieci i młodzieży. Największą poczytnością cieszyły się sprowadzone z kraju czasopisma dziecięce: „Płomyk”, „Płomyczek” i „Mały Płomyk”. Korzystając z pomocy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, dzieci polskie z Kiviõli korespondowały ze swoimi rówieśnikami w Polsce. Uczniowie szkoły polskiej brali czynny udział w obchodach świąt państwowych, narodowych i kościelnych urządzanych przez miejscowych Polaków. Pod opieką nauczyciela uczęszczały w każdą niedzielę i święta do kaplicy na nabożeństwo¹⁰².

Z inicjatywy Tadeusza Murawskiego, w świetlicy kiviölskiego Związku Narodowego Polaków w Estonii powstało przedszkole dla 5–7-letnich dzieci z rodzin polskich. Zajęcia z nimi prowadziła co drugi dzień siostra nauczyciela Maria Murawska. Do przedszkola uczęszczało 30 dzieci¹⁰³.

W dniu 25 maja 1939 r. odbyła się wizytacja szkoły polskiej w Kiviõli. Przeprowadzili ją w imieniu władz polskich sekretarz Poselstwa R. P. w Tallinie Józef Tyszka i lektor języka polskiego w szkołach średnich w Tallinie Henryk Ruchałowski. W protokole powizytacyjnym stwierdzono, że „zostawiony samodzielnie i nie hospitowany” nauczyciel Tadeusz Murawski „nie osiągnął w pracy zamierzonych rezultatów”. Poselstwo R. P. w Tallinie zwróciło się do MSZ w Warszawie z prośbą o przydzielenie innego nauczyciela. Ministerstwo sprzeciwiło się odwołaniu nauczyciela, podając w uzasadnieniu decyzji m. in.: „chaotyczność sprawozdania z wizytacji, krótki czas pracy, zaledwie kilka miesięcy, oraz niepodważalne dowody jego pracowitości i zaangażowanie w pracę społeczną”¹⁰⁴.

Polacy zamieszkali w Estonii próbowali rekompensować brak polskich szkół przez organizowanie kursów języka polskiego. W Tallinie kursy języka polskiego prowadziła Maria Romulus, w Dorpacie – Emil Skomorowski, a w Narwie – Witkiewicz. Nauczyciele byli opłacani (1000 zł) z funduszy Światowego Związku Polaków z Zagranicy¹⁰⁵.

¹⁰¹ Tamże, sygn. 10447 k. 16; sygn. 10640 k. 44.

¹⁰² Tamże, sygn. 10640 k. 51.

¹⁰³ Tamże, sygn. 10447 k. 16; sygn. 10640 k. 51.

¹⁰⁴ Tamże, sygn. 10640 k. 45, 64–65.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. 10447 k. 16.

Tabela nr 3

Udział Polonii estońskiej w kursach języka polskiego
w latach 1931–1939

Miasto	Rok	Uczestnicy kursów		
		dorośli	dzieci	ogółem
Tallin	1931–33	.	.	66
	1934/35	.	.	62
	1937/38	17	27	44
	1938/39	12	24	36
Dorpat	1937/38	10	8	18
	1938/39	10	4	14
Narva	1937/38	—	6	6
	1938/39	—	5	5
Ogółem	1931–1939	49	74	251

Źródło informacji: AAN MSZ sygn. 10447 k. 16.

6 Organizacje polskie na terenie Estonii

Związek Narodowy Polaków

Życie społeczne i organizacyjne wśród emigracji polskiej w Estonii koncentrowało się początkowo jedynie przy kościołach parafialnych. Polacy skupiali się w istniejących przy nich Towarzystwach Dobroczynności. Początek organizacji ogólnokrajowej dali działacze polscy z Dorpatu, którzy na zebraniu w dniu 28 marca 1928 r. założyli Związek Polski „Jutrzenka”. Związek liczył dwiętnastu członków: B. Buchtor, M. Dmochowski, A. Griszan, M. Griszan, A. Kessler, D. Kozłowski, S. Leszczyński., E. Ostrowska, O. Ostrowski, P. Parakiewicz, O. Riachszy, A. Różowski, A. Sapiecha, S. Siekierzycki, J. Strazda, J. Szczepkowski, A. Szyszkina, A. Turek i B. Żurawska. W krótkim okresie liczba członków wzrosła do 26 osób. Związek rozwijał się mimo braku funduszy i odpowiedniego lokalu na siedzibę organizacji¹⁰⁶. W dniu 31 sierpnia 1929 r. zorganizowano uroczysty odczyt, na który zaproszono Prymasa Polski, kard. Augusta Hłonda. Prymas nie wziął udziału w odczycie, lecz przekazał życzenia pomysłnego rozwoju i błogosławieństwo dla wszystkich Polaków w Dor-

¹⁰⁶ E. Skomorowski, ZNP „Jutrzenka” w Tartu, w: PPF 1937 nr 2–3 s. 29–30.

pacie¹⁰⁷. Najpoważniejszą trudnością, na jaką napotkał rozwój Związku „Jutrzenka” były nieporozumienia występujące wśród członków, spowodowane osobistą ambicją i chęcią przywództwa. Sytuacja ta była przyczyną powstania konkurencyjnej organizacji o nazwie: Stowarzyszenie Kulturalno–Oświatowe Polskie w Dorpacie. Podziały wpłynęły ujemnie na rozwój życia organizacyjnego wśród miejscowej Polonii – i zahamowały zapał działaczy polskich¹⁰⁸.

Związek Narodowy Polaków „Jutrzenka” starał się pozyskać jak największą liczbę członków oraz zgromadzić środki finansowe na pokrycie bieżących wydatków i zorganizowanie biblioteki. Dzięki działalności członków zdobyto dla biblioteki około 300 polskich książek. Jedną z członkiń Związku (S. Ładuś) ufundowała sztandar, z którym delegacja związku witała w Tallinie przybyłego z wizytą do Estonii w 1931 r. prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego¹⁰⁹. Kolejnym etapem w rozwoju polskiego życia organizacyjnego w Estonii był rok 1930. Działacze polonijni z Tallina powołali do życia organizację o nazwie: Związek Narodowy Polaków w Estonii. Wybrano władze związku w składzie: prezes Irena Abramska, wiceprezes Feliks Łozański, sekretarz Bogdan Śmieszko. Ponadto do zarządu weszli: Bronisław Orło z Dorpatu i Aleksander Wejkszan z Narwy, jako członkowie, oraz skarbnik Aleksander Woronowicz z Tallina. Powołano komisję rewizyjną, w której składzie znaleźli się: Zbigniew Łasiński, Kazimierz Salome i Stanisław Spesa¹¹⁰.

Związek uzyskał osobowość prawną pod nazwą – Związek Narodowy Polaków w Estonii – Poola Rahvusline Uhing Eestis. Mógł więc otwierać swoje oddziały w innych częściach kraju. Do Związku należeli, jako członkowie zwyczajni lub honorowi, zarówno obywatele Estonii jak i Polski, którzy ukończyli 18 rok życia. Majątek organizacji stanowiły składki członkowskie, ofiary, legaty, dary lub subsydia państwowe. Celem statutowej działalności ZNP uczynił m. in.: zjednoczenie Polaków zamieszkałych w Estonii wokół pracy ogólnospołecznej, kulturalnej i oświatowej, współdziałanie nad podniesieniem świadomości narodowej, moralną i materialną pomoc oraz propagowanie zbliżenia i wzajemnego poznania ze społeczeństwem estońskim. Cele te zamierzano osiągnąć przez zorganizowanie bibliotek,

¹⁰⁷ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej cyt. AAG), Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego (dalej cyt. APWP), Estonia.

¹⁰⁸ E. Skomorowski, *art. cyt.*, s. 29–30.

¹⁰⁹ *Tamże*.

¹¹⁰ AAN ŚZPzZ sygn. 142 k. 1.

czytelni, kursów, lekcji i wycieczek. Postanowiono urządzać wspólne zebrania, wieczorki i bale oraz położono nacisk na konieczność utrzymywania bliskich kontaktów z organizacjami w Polsce ¹¹¹.

Realizując działalność statutową, urządzono w latach 1931–1933 pierwsze kursy języka polskiego i ogólnoświatowe. W ramach kursów oświatowych odbywały się odczyty i referaty. Poruszano m. in. następujące tematy: powstanie listopadowe, poezja M. Konopnickiej, obrona Częstochowy, postać marszałka J. Piłsudskiego, itd. Z okazji świąt narodowych urządzono 4 imprezy okolicznościowe, odbyły się 2 koncerty i 2 przedstawienia teatru amatorskiego. Dla małych dzieci zorganizowano 3 wycieczki w okolice Tallina, urządzono czytelnię prasy polskiej. Związek podjął także współpracę z Radą Organizacyjną Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie ¹¹². Rada dopomogła w zdobyciu podręczników dla organizowanych przez związek kursów; kilkadziesiąt książek na ten cel przekazała bezpłatnie księgarnia „Atlas” ze Lwowa ¹¹³.

Na początku 1935 r. ZNP w Tallinie liczył 150 członków ¹¹⁴. W dniu 28 kwietnia t. r. na walnym zebraniu wybrano nowe władze organizacji. W składzie zarządu znaleźli się: Kazimierz Salome – prezes, ks. Wincenty Dejnisi – wiceprezes, Leon Korusiewicz – sekretarz, Edward Tobala – skarbnik, Maria Dimitrjewa – gospodarz, Emil Skomorowski – delegat oddziału w Dorpacie, i Aleksander Wejkszan z Narvy. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zbigniewa Łasińskiego jako przewodniczącego oraz Lidie Nofback i Piotra Lajusa jako członków. Postanowiono, że dla osiągnięcia lepszych efektów w pracy związkowej utworzone zostaną nowe sekcje, na czele z sekcją młodzieżową. Zajęcia tej sekcji odbywały się raz w tygodniu. Młodzi sami przygotowywali i wygłaszali referaty, omawiając różne zagadnienia z życia w Polsce, przeprowadzali wieczory dyskusyjne. Z okazji świąt narodowych członkowie sekcji włączali się w przygotowanie uroczystych akademii. Rychło sekcja liczyła już 30 osób ¹¹⁵.

Pod koniec 1935 r. Związek Narodowy Polaków w Estonii obchodził piątą rocznicę swojego istnienia. Na uroczystość jubileuszową przybył poseł R. P. w Tallinie Wacław Przesmycki i konsul R. P. Zbigniew Łasiński. W wygłoszonych przemówieniach podkreślono

¹¹¹ AAN MSZ sygn. 10447 k. 20.

¹¹² AAN ŚZPzZ sygn. 142 k. 3.

¹¹³ *Z życia Polaków zagranicą*, w: „Polacy Zagranicą” 1931 nr 2 s. 49.

¹¹⁴ AAN MSZ sygn. 10447 k. 6.

¹¹⁵ *Nowy zarząd ZNP w Estonii*, w: „Polacy Zagranicą” 1935 nr 3–6 s. 33.

pozytywne wyniki działalności Związku; zauważono liczebny wzrost członków. W sprawozdaniu wspomniano m. in., że Związek udzielił ze swoich funduszy 25 zapomóg oraz zorganizował wycieczki do Polski, w których wzięło udział łącznie 67 osób ¹¹⁶. W dniu 2 maja 1936 r. z okazji 3 Maja urządzono w siedzibie władz związku w Tallinie uroczystą akademię, w czasie której wystąpili miejscowi harcerze polscy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł R. P. w Estonii, Wacław Przesmycki. W samym świątecznym dniu 3 Maja w miejscowym kościele została odprawiona uroczysta msza św. w intencji Polski i Polaków. Po jej zakończeniu goście i miejscowa Polonia przeszli do sali koncertowej „Estonia”, gdzie uczestniczyli w akademii zorganizowanej przez Towarzystwo Estońsko-Polskie. Po akademii odbył się bankiet dla 70 osób ¹¹⁷. Z okazji święta morza w dniu 29 czerwca zorganizowano na pokładzie polskiego statku ms. „Cieszyn” przebywającego w porcie tallińskim 29 czerwca uroczyste przyjęcie dla miejscowej Polonii oraz członków polskiego poselstwa. W czasie przyjęcia przemawiali: poseł R. P. w Tallinie, W. Przesmycki, wiceprezes ZNP – ks. W. Dejnisi oraz kapitan statku – Szwarc. Młodzież odśpiewała hymny państwowe Polski i Estonii oraz pieśni marynarskie. Harcerze polscy z Tallina spuścili w morze symboliczny wieniec. Podobne wizyty Polonii miały miejsce na innych polskich statkach, m. in. na: ms. „Śląsk”, ms. „Batory” i ms. „Piłsudski” ¹¹⁸. W dniu 11 listopada 1936 r. z okazji święta odzyskania niepodległości, Polacy zgromadzili się w kościele tallińskim na okolicznościowym nabożeństwie, które odprawił ks. W. Dejnisi. Na zebraniu związku w dniu 14 listopada zredagowano i wysłano depezę z życzeniami do marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z okazji obchodzonej w kraju 18 rocznicy odzyskania niepodległości ¹¹⁹.

Związek Polski „Jutrzenka” w Dorpacie w dniu 20 marca 1932 r., na walnym zebraniu, postanowił skoordynować pracę z działającym w Tallinie Związkiem Narodowym Polaków w Estonii. Od tej chwili Związek Polski „Jutrzenka” został przemianowany na oddział ZNP w Estonii, zachowując nazwę „Jutrzenka”. W 1933 r. wynajęto odpowiedni lokal, w którym urządzono świetlicę, bibliotekę oraz estradę. W krótkim czasie powstał tam ośrodek kulturalno-oświatowy dla całej polskiej kolonii z terenu Dorpatu. Otwarta biblioteka i

¹¹⁶ *Rozwój ZNP w Estonii*, w: *Tamże*, 1936 nr 2 s. 28.

¹¹⁷ AAN MSZ sygn. 5798 k. 3–5.

¹¹⁸ *Tamże*, k. 38; *Emigracja polska w Estonii*, s. 47.

¹¹⁹ AAN MSZ sygn. 5798 k. 46.

czytelnia przyciągały do związku nowych członków. Rozpoczęła wówczas działalność amatorska sekcja teatralna, przygotowywano okolicznościowe akademie, przedstawienia teatralne, odczyty i „herbatki”¹²⁰. W dniu 15 marca 1933 r. wybrano na okres jednego roku nowe władze dorpackiego oddziału ZNP. W skład zarządu weszli: Bronisław Orło – prezes, Władysław Olechnowicz – wiceprezes, L. Siekierzyński – skarbnik, Jan Lablisiew – sekretarz. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Michała Griszana, a członkami: Pawła Tatarkiewicza i Jana Szczepkowskiego. Oddział liczył w tym czasie 54 członków zwyczajnych i jednego honorowego. Biblioteka związkowa posiadała 900 tomów; z czego 600 (w 1937 r. – 1500) w języku polskim¹²¹.

Przy oddziale powstało w 1934 r. kółko kobiet o nazwie „Pszczółka”, które posiadało cele samokształceniowe. Jedną z członkiń koła i Związku, Ł. Skomorowska, zajmowała się tłumaczeniem literatury polskiej na język estoński. Dzięki jej pracy ukazały się w Estonii polskie książki: *Quo Vadis?* i *Ziemia Obiecana*. W 1935 r. działacze związku w Dorpacie zorganizowali odczyty poświęcone historii Polski. W dniach 27 września i 4 października odczyty wygłosili, uzupełniający swoje studia etnograficzne na terenie Estonii, absolwenci uniwersytetu warszawskiego F. Kapeliński i W. Ciechalski¹²². W styczniu 1938 r. kolonię polską w Dorpacie odwiedzili rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Włodzimierz Antoniewicz i prof. dr Oskar Halecki, którzy przybyli do Estonii z okazji nadania im przez Estońskie Towarzystwo Naukowe godności członków honorowych.

Oddział ZNP „Jutrzenka” utrzymywał dobre kontakty z miejscowymi organizacjami estońskimi, jedną z nich była organizacja „Kaitselüt” („Strzelec Estoński”). Władze cywilne i wojskowe w Dorpacie jak i władze polskie wspierały działalność związku. Dzięki pomocy Światowego Związku Polaków z Zagranicy dwaj członkowie „Jutrzenki”: A. Sienkiewicz i L. Ładuś uczestniczyli w trzytygodniowych kursach kulturalno-oświatowych zorganizowanych w Trokach pod Wilnem i w Warszawie. Związek w swojej działalności nie ograniczał się tylko do Dorpatu. Należeli do niego także Polacy z odległych miejscowości, takich jak: Vilja, Voru, Valk, Petseri, Rakvere, Pärnu, Pola, a nawet z Mustvee nad jeziorem Pejpus¹²³. W Dorpacie dzia-

¹²⁰ E. Skomorowski, *art. cyt.*, s. 30–32.

¹²¹ AAN ŚZPzZ sygn. 142 k. 7.

¹²² ZNP „Jutrzenka” w Tartu, w: „Polacy Zagranicą” 1935 nr 11 s. 35, 37.

¹²³ E. Skomorowski, *art. cyt.*, s. 32.

łała również druga organizacja polska zwana Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Polskie. Dn. 13 marca 1935 r. podjęto uchwałę przyłączenia się do silniejszego i prężniej działającego w środowisku polskim związku „Jutrzenka”. Decyzja ta wpłynęła dodatnio na rozwój życia społeczności narodowej w Dorpacie¹²⁴.

Obok oddziału ZNP „Jutrzenka” w Dorpacie, działał drugi oddział Związku Narodowego Polaków z siedzibą w Narwie. Założony został we wrześniu 1931 r. i liczył 44 członków zwyczajnych. W składzie zarządu znaleźli się wybrani na dwuletnią kadencję: Aleksander Wejkszan – prezes, Nikolyn Witkiewicz – sekretarz, Kazimierz Kryczman i Władysław Zmieczaniecki – członkowie. W 1933 r. oddział mieścił się w wynajętym dwupokojowym mieszkaniu, posiadał własną, liczącą 55 tomów bibliotekę. W ramach oddziału działały różne sekcje, które m. in. organizowały odczyty, wieczornice i choinki noworoczne dla dzieci¹²⁵. W okresie późniejszym praca związkowa w Narwie skoncentrowała się w ramach trzech sekcji: kulturalno-oświatowej, towarzyskiej i młodzieżowej. Podstawową trudnością w pracy oddziału była niewielka liczba członków; w 1935 r. do ZNP w Narwie należało tylko 40 Polaków¹²⁶.

Kolejny oddział Związku Narodowego Polaków w Estonii został utworzony w polskiej osadzie górniczej w Kiviöli. Od początku swej działalności oddział był filią ZNP z siedzibą w Tallinie. Władze estońskie zalegalizowały działalność oddziału w 1938 r.¹²⁷ Oddział posiadał własny dwupokojowy lokal, w którym znajdował się odbiornik radiowy i czytelnia. Przy organizowaniu większych okolicznościowych uroczystości i akademii korzystano z sali miejscowego domu ludowego. Dla rozwoju oddziału w Kiviöli przysłużyli się znacznie przybyli z Polski ks. Stanisław Rut TChr i nauczyciel Tadeusz Murawski. W 1939 r. oddział ZNP w Kiviöli liczył 66 członków. Sekretarzem zarządu na rok 1939/40 wybrano nauczyciela szkoły polskiej, T. Murawskiego¹²⁸.

W 1938 r. z okazji święta 11 listopada, na wniosek Poselstwa R. P. w Tallinie, odznaczono zasłużonych działaczy Związku Narodowego Polaków w Estonii. Długoletni prezes związku Kazimierz Salome

¹²⁴ *Tamże*, s. 30; *Listy od Polaków z Tartu*, w: PPF 1937 nr 4 s. 29.

¹²⁵ AAN ŚZPzZ sygn. 142 k. 13.

¹²⁶ A. Wejkszan, *Związek Polaków w Narva*, w: PPF 1937 nr 4 s. 28; AAN MSZ sygn. 10447 k. 6.

¹²⁷ AAN MSZ sygn. 9547 k. 30; sygn. 10447 k. 9, 14.

¹²⁸ *Tamże*, sygn. 10640 k. 53.

otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, były kierownik i organizator harcerstwa polskiego w Tallinie W. Szymański – Srebrny Krzyż Zasługi a brązowy Krzyż Zasługi przyznano bibliotekarce Sakowiczowej. Związek Narodowy Polaków liczył wtedy 350 członków skupionych w czterech oddziałach¹²⁹. W planach na rok 1939 działacze związku zamierzali ożywić pracę oddziału ZNP w Narwie, rozbudować życie społeczno-organizacyjne w Kiviöli oraz wciągnąć w prace organizacji polskich robotników sezonowych. Postulowano utworzenie młodzieżowych drużyn harcerskich i przyciąganie młodzieży poprzez sport i teatr. Zaplanowano utworzenie czasopisma dla Polaków w Estonii¹³⁰. Zamiary te udaremnił jednak wybuch II wojny światowej.

Harcerstwo polskie

Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie w 1926 r. rozważało możliwość założenia wśród Polonii estońskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Po rozpoznaniu sytuacji poinformowano Komendę Główną ZHP w Warszawie, że: „dla założenia harcerstwa polskiego teren Estonii jest bardzo niewdzięczny”. W piśmie tym poselstwo zasugerowało jednak możliwość utworzenia przez ZHP oddziału harcerstwa polskiego przy Związku Harcerstwa Estońskiego. Rozwiązanie takie Komenda Główna uznała „za niewskazane ze względu na niski poziom pracy tamtej organizacji”, która, jak stwierdzono, „sama ledwo utrzymać się może”¹³¹.

Do zainicjowania pracy wychowawczej w duchu harcerstwa polskiego wykorzystano wkrótce zajęcia z dziećmi polskimi prowadzone przez nauczycielkę Marię Romulus w Tallinie. Grupa ta stała się więc załącznikiem polskiej drużyny harcerstwa. Maria Romulus w czasie wakacji 1934 r. uczestniczyła w Zjeździe Polaków z Zagranicy i wykorzystwała swój pobyt w Polsce dla zapoznania się z ruchem harcerskim. Wkrótce Komenda Główna ZHP w Warszawie otrzymała od niej raport, w którym powiadomiła o założeniu 10 września 1934 r. drużyny harcerskiej im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Drużyna składała się z dwóch zastępów i gromady zuchów; liczyła 12 dziewcząt w wieku 12–14 lat, 9 dziewcząt powyżej 18 lat, oraz sześć dziewczynek w wieku 8–12 lat. Zastęp I nosił nazwę „Słonecznik”; prowadziła go jako zastępowa Maria Romulus. Zastęp II „Gwiazda” pro-

¹²⁹ Tamże, sygn. 10447 k. 13–15, 18.

¹³⁰ Tamże, k. 10.

¹³¹ Tamże, ZHP sygn. 1779 k. 3, k. 6.

wadziła zastępowa Nina Woronowicz. Drużynę zuchów, „Jaskółka”, prowadziła zastępowa Stefania Sucharzewska. Całością pracy wychowawczej w drużynie kierowała Maria Romulus. Opiekę nad drużyną sprawował początkowo Związek Narodowy Polaków w Estonii z siedzibą w Tallinie, który traktował ją jako podsekcję sekcji młodzieżowej przy tej organizacji. Zbiórki harcerskie odbywały się w lokalu związkowym¹³². Od 1935 r. drużyna harcerzy polskich została formalnie włączona do estońskiego Związku Harcerstwa Narodowego jako samodzielna jednostka. Na podstawie umowy drużyna zachowała polski mundur harcerski i język ojczysty¹³³.

Wiosną 1935 r. z sekcji młodzieżowej ZNP w Tallinie wyłoniła się drużyna „starszoharcerska”, do której należała młodzież w wieku powyżej 20 lat. Członkowie tej drużyny, po odpowiednim przeszkoleniu, mieli się zająć prowadzeniem młodszych drużyn harcerskich. Pracę wśród młodzieży starszoharcerskiej prowadzili Wacław Szymański i Józef Bohdanowicz¹³⁴.

Największe trudności sprawiało umundurowanie drużyn harcerskich; brakowało na ten cel środków finansowych. Radzono więc sobie w różny sposób, np. Maria Romulus za otrzymane z Polski pieniądze kupiła materiał, z którego uszyto mundury harcerskie dla kilkunastu dziewcząt z drużyny. Gwiazdki i lilijki dostarczyła drużynie Komenda Główna ZHP z Warszawy. Dziewczęta otrzymały paski oraz chusty niebieskie i czerwone. Zuchy zostały wyróżnione przez biały kołnierzyk i niebieską kokardę. Maria Romulus wykonała dla nich ponadto granatowe berety, ozdobione trójkątem z biało-czerwoną wstążką¹³⁵. Działalność drużyny harcerskiej wspierali finansowo m. in. poseł R. P. Staszewski i konsul R. P. w Tallinie, Z. Łasiński.

Maria Romulus, korzystając z pomocy poselstwa R. P. w Tallinie, urządziła w 1935 r. obóz harcerski. Namioty otrzymano z organizacji Czerwonego Krzyża, a naczynia i inne potrzebne sprzęty z komendy harcerstwa estońskiego. Kolejną akcją była organizacja dwutygodniowej kolonii w Uapsalu. Wydatnej pomocy udzielił wówczas administrator apostolski Edward Proffittlich i przełożona Misjonarek Świętej Rodziny z Tallina, s. Maria Chrzanowska. W latach 1936/37 ZHP w Estonii zorganizował kolonie zachowe dla dzieci z Tallina i

¹³² Tamże, sygn. 2233 k. 10–11, 19, 21–22, 122.

¹³³ *Młodzież polska*, s. 34.

¹³⁴ AAN Związek Harcerstwa Polskiego (dalej cyt. ZHP) sygn. 2233 k. 83–84.

¹³⁵ Tamże, k. 27, 47, 32.

okolic. W roku 1937 kolonię taką w dniach 5 lipca – 6 sierpnia w miejscowości Iuwru zorganizowano dzięki wydatnej pomocy konsula R. P. w Estonii Józefa Tyszki i działu zagranicznego Komendy Głównej ZHP w Warszawie. W kolonii uczestniczyło 24 dzieci w wieku 4–18 lat. Młodzież i dzieci polskie zrzeszone w drużynie harcerskiej miały raz w miesiącu w kościele tallińskim swoją niedzielną mszę św. W czasie mszy młodzi Polacy śpiewali polskie pieśni kościelne i licznie przystępowali do komunii. Według danych MSZ w Warszawie drużyna harcerska w Tallinie na początku 1935 r. liczyła 42 osoby¹³⁶. Maria Romulus objęła swoją działalnością także Dorpat, gdzie wśród polskich dziewcząt założyła kolejną drużynę harcerską. W Narwie powstała drużyna, która w 1935 r. liczyła 8 harcerek w wieku 14–25 lat¹³⁷.

W roku 1938 rozpoczęto organizować drużynę harcerską w osadzie polskich górników w Kiviõli. T. Murawski odbył w tym celu kurs instruktorów ZHP w Górkach Wielkich. Drużyna składała się z dwóch zastępów, w których było po 12 chłopców i dziewcząt. W prowadzeniu zastępów pomagała nauczycielowi jego siostra Maria Murawska. Na zakup sprzętu obozowego i turystycznego drużyna otrzymała 25 koron estońskich. Zorganizowano harcerską biblioteczkę, która liczyła wkrótce 30 książek. Wszyscy członkowie byli umundurowani i uzyskali trzeci stopień harcerski. Tadeusz Murawski założył w Kiviõli także drużynę zuchów, w której skupił dzieci polskie w wieku 7–8 lat. W lecie 1939 r. miała się odbyć w Kiviõli uroczystość złożenia przysiężeń harcerskich¹³⁸.

Na II Zlocie Młodzieży Polskiej z Zagranicy, który odbył się w 1935 r., harcerzy polskich w Estonii reprezentował Adam Szymański¹³⁹. Światowy Związek Polaków z Zagranicy w Warszawie w porozumieniu z wydziałem zagranicznym Komendy Głównej ZHP przyznał na akcję harcerską w Estonii w roku 1938/39 ostatnią już subwencję w wysokości 750 zł¹⁴⁰.

Inne polskie organizacje w Estonii

Przybywający do Kiviõli od 1936 r. polscy górnicy założyli organi-

¹³⁶ Tamże, k. 65, 50, 79, 80; Tamże, MSZ sygn. 10447 k. 7; *Kolonia zuchów w Estonii*, w: „Polacy Zagranicą” 1937 nr 11 s. 63.

¹³⁷ AAN ZHP sygn. 2233, k. 55, 59.

¹³⁸ AAN MSZ sygn. 10447 k. 17; sygn. 10640 k. 51.

¹³⁹ Tamże, sygn. 9774 k. 62.

¹⁴⁰ Tamże, sygn. 10952 k. 2.

zację zawodową pod nazwą Związek Górników Polskich. Od końca 1938 r. w pracę związku zaangażował się ks. Stanisław Rut TChr, który został nawet wybrany do zarządu. Wiadomo, że Związek posiadał swój lokal, i że organizowano wykłady dla swoich członków¹⁴¹.

Do 1938 r. nie istniały w Estonii żadne polskie organizacje sportowe. Kulturę fizyczną wśród Polaków szerzono głównie w oparciu o istniejące od 1934 r. drużyny harcerskie. Ruch emigracyjny Polaków do Estonii w latach 1935–1938, a szczególnie powstanie liczącej około 400 osób osady w Kiviõli stworzyło dopiero warunki do otwarcia w 1938 r. polskiego klubu sportowego. Skupiła się w nim młodzież i młodzi górnicy. Na początku utworzono drużynę piłki nożnej. Potrzebny sprzęt sportowy zakupiono z funduszy poselstwa polskiego w Tallinie¹⁴².

7 Życie religijne Polaków w Estonii

Proces chrystianizacji Kurlandii, Inflant i Estonii odbywał się bardzo powoli, często wśród walk zbrojnych z miejscową ludnością. Dzięki pomocy Szwecji, Danii, a także Niemiec zakończył się dopiero w XIII w.¹⁴³ W tym okresie Estonia była podzielona na trzy biskupstwa: w Rewlu, Dorpacie i Arenburgu, które podlegały arcybiskupowi ryskiemu. Najtrudniejszy okres dla katolicyzmu rozpoczął się w Estonii, gdy znalazła się pod panowaniem protestanckiej Szwecji. Katolickie życie religijne prawie zamarło, klasztory w tym czasie zostały zamienione w ruiny, katolikom nie wolno było odprawiać nawet nabożeństw. Po zdobyciu Estonii przez Rosję, za panowania cara Piotra Wielkiego, życie katolickie znowu zaczęło się rozwijać. Ożywili je głównie przybywający do tego kraju katolicy polscy, łotewscy i litewscy¹⁴⁴.

W wieku XVIII na terenie Rosji powstało kilka ośrodków katolickich o charakterze misyjnym. Podlegały obie bezpośrednio Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i nie tworzyły zorganizowanej katolickiej hierarchii kościelnej. Ukazem carowej Katarzyny II z 16 września

¹⁴¹ S. Rut, *List z Estonii*, w: „Głos Seminarium Zagranicznego”, 1939 nr 2 s. 54–56.

¹⁴² AAN ŚZPzZ sygn. 459 k. 9, 79; Tamże, MSZ sygn. 10447 k. 10, 18.

¹⁴³ B. Kumor, *Dzieje chrześcijaństwa*, w: *Encyclopaedia katolicka*, t. 4 s. 1153.

¹⁴⁴ *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969 s. 635.

1766 r. ośrodki te zostały podporządkowane kolegium sprawiedliwości dla Inflant, Estonii i Finlandii.

Uprzedzając decyzje Stolicy Apostolskiej Katarzyna II utworzyła w 1782 r. arcybiskupstwo mohylowskie, które miało objąć całą Rosję. Papież Pius VI w trzy miesiące po tej decyzji bullą *Onerosa pastoralis officii cura* z dnia 15 kwietnia 1783 r. erygował w Mohyłowiu nad Dnieprem arcybiskupstwo. Aktu erekcyjnego dokonał nuncjusz apostolski w Polsce J. A. Archetti. Pierwszym arcybiskupem został mianowany Stanisław Jan Bohusz Sistrzeńcewicz. Jurysdykcji jego podlegała cała Rosja. Około roku 1910 kolejny arcybiskup w Mohyłowiu Apolinary Wnukowski zreorganizował sieć dekanalną w całej archidiecezji. Utworzył wtedy 4 nowe dekanaty, wśród nich dekanat w Rydze, który objął parafie katolickie na Łotwie i w Estonii¹⁴⁵. Przed I wojną światową na terenie Estonii istniała dość liczna grupa katolików. Posiadli swoje kościoły w Tallinie, Dorpacie i Narwie. Po zakończeniu działań wojennych i po utworzeniu Republiki Estońskiej w 1918 r., rząd zagwarantował obywatelom swobody religijne. Mimo tej gwarancji, Zgromadzenie Narodowe 28 maja 1919 r. ogłosiło Kościołem państwowym – Kościół luteranski. Fakt ten spowodował, że wielu katolików opuściło Estonię udając się do Polski, Litwy i Łotwy. Do wyjeżdżających przyłączyli się także księża. Na miejscu pozostał jedynie ksiądz proboszcz z Tallina. Parafie w Dorpacie, Narwie i Valga zostały pozbawione opieki duszpasterskiej. Trudną sytuacją w Estonii zainteresował się nuncjusz papieski w Polsce Achilles Ratti, który często przybywał w Rydze. Dzięki jego staraniom erygowano tam wygasłą przed 400 laty diecezję¹⁴⁶.

Katolicy estońscy przestali podlegać arcybiskupowi Mohylewa i znaleźli się pod jurysdykcją biskupa Rygi, który w 1922 r. otrzymał godność arcybiskupa¹⁴⁷. Okres, w którym parafie estońskie należały do arcybiskupstwa ryskiego trwał krótko, bo już w 1925 r. ustanowiono w Estonii samodzielną Administraturę Apostolską i wspólną dla Łotwy i Estonii nuncjaturę. W skład Administratury weszły cztery ist-

¹⁴⁵ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980 s. 191, 193, 554.

¹⁴⁶ AAG APWP – Estonia; E. Klin, *Prawosławie w Estonii*, w: „Oriens” 1934 z. 3–4 s. 43. F. Wierciński, *Misja w Estonii*, w: „Misje katolickie” 1939 nr 7–8 s. 236. Archiwum Ojców Kapucynów w Krakowie (dalej cyt. AOKap), Wspomnienie o. Tadeusza Krauze, s. 9.

¹⁴⁷ AAG APWP – Estonia; Archiwum Metropolitalne w Krakowie (dalej cyt. AM), Akta kard. Adama Sapiehy, t. 30, notatka z posiedzenia z 1929 r.

niejące parafie: w Tallinie, Dorpacie, Narwie i w Valga. W 1926 r. parafie te obsługiwane były przez trzech księży z Towarzystwa Jezusowego. Proboszczem w Tallinie był o. Józef Kartle, w Dorpacie – o. Henryk Verling, a w Narwie – o. Stefani¹⁴⁸. Dwaj pierwsi księża mówili dobrze po polsku, co ułatwiało im pracę z Polonią. Dołączył do nich o. Edward Profittlich, który w 1931 r. został mianowany Administratorem Apostolskim w Estonii. O. E. Profittlich pełnił jednocześnie funkcję proboszcza w najliczniejszej, liczącej około 1000 wiernych parafii w Tallinie. Administrator apostolski o. E. Profittlich znajomość języka polskiego wyniósł ze studiów teologicznych, które odbywał w Kolegium Księża Jezuitów w Krakowie. O. Edward głosił w Tallinie kazania po polsku i niemiecku w co drugą niedzielę, a każdej niedzieli w języku estońskim. Rozumiejąc potrzeby duchowe swoich parafian narodowości polskiej, polecił przybyłemu na stałe polskiemu księdzu, kapucynowi o. Tadeuszowi Krauze, aby raz w miesiącu przyjeżdżał do Tallina z polskim kazaniem i z konferencją dla młodzieży. Uzgodnili również, że o. Tadeusz wygłosi w parafii ośmiodniowe misje¹⁴⁹.

Przy parafii istniała szkoła na kształt małego seminarium, w której przebywało około 15 chłopców. Funkcję prefekta pełnił tam młody kleryk–jezuita, będący studentem filozofii. Od 1930 r. funkcjonowała także ochronka dla dzieci katolickich prowadzona przez trzy polskie siostry zakonne obrządku wschodniego. Należały one do zgromadzenia Misjonarek Najświętszego Serca Pana Jezusa, które miało swój dom macierzysty w Wilnie¹⁵⁰.

W dniu 6 sierpnia 1931 r. do Estonii przybyli pierwsi kapucyni. Przyjechało dwóch ojców i jeden brat zakonny z prowincji bawarskiej oraz jeden z prowincji krakowskiej – o. Tadeusz Krauze¹⁵¹. Parafia dorpacka została wkrótce przekazana kapucynom. Objęli ją ojcowie z prowincji bawarskiej. Proboszczem został o. Robert Lanzbauer, który pełnił również funkcję przełożonego misji kapucyńskiej na terenie Estonii. Do parafii tej należało około 200 katolików. O. Tadeusz Krauze początkowo duszpasterzował w miejscowości Valga,

¹⁴⁸ *Polacy w Estonii*, w: „Wychodźca” 1926 nr 6 s. 8.

¹⁴⁹ AOKap t. 15 *Misja w Estonii 1931–1945* k. 131, 144; F. Wierciński, *Misja w Estonii*, s. 236.

¹⁵⁰ AOKap Wspomnienie, s. 9; Tamże, t. 15, k. 131; A. Śmiejan, *Ojcowie kapucyni wschodniego obrządku*, w: „Oriens” 1934 s. 24; F. Wierciński, *Misja w Estonii*, s. 236.

¹⁵¹ AOKap Wspomnienie, s. 45.

skąd po dwóch tygodniach przeniesiono go do Narwy, gdzie objął obowiązki proboszcza w parafii obrządku łacińskiego, liczącej około 400 wiernych. Parafia posiadała duży kościół i dwupiętrową plebanię. Na plebani, oprócz mieszkania księdza znajdowało się pięć innych mieszkań, które wynajmowano. Do parafii należała też dawna stara plebania z kaplicą i dwa mniejsze domy, które również były wynajmowane. Pieniądze z czynszu wystarczały na utrzymanie księdza, kościelnego, organisty, kalikancisty i gospodyni, ponadto opłacano z nich podatki i bieżące remonty kościoła i domów. W parafii była też duża grupa polskich katolików, z których wielu nie znało języka polskiego, dlatego o. T. Krauze głosił w czasie mszy świętych kazania w języku polskim i rosyjskim.

Do parafii należało jeszcze kilkunastu Estończyków, Finów, Litwinów, Łotyszów, Rosjan oraz kilka rodzin niemieckich. Przy parafii istniał Komitet do Spraw Materialnych, do którego oprócz księdza proboszcza należało trzech członków i Komisja Rewizyjna składająca się z dwóch członków. Członkiem komitetu był m. in. inż. Aleksander Wejkszan, prezes oddziału Związku Polaków w Narwie. Jako inżynier budownictwa, własnym kosztem remontował kościół. Żony członków komitetu, razem z innymi parafiankami, troszczyły się o wygląd kościoła, ponadto z okazji świąt Bożego Narodzenia kupowały prezenty i organizowały tradycyjną choinkę. Przy tej okazji dzieci recytowały polskie, estońskie i rosyjskie wiersze oraz wspólnie śpiewano kolędy. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę panie organizowały adorację Najświętszego Sakramentu przy grobie. W parafii istniał chór mieszany prowadzony przez organistę, luteranina. Chór wykonywał śpiew w czasie niedzielnych i świątecznych mszy świętych oraz uświetniał niektóre uroczystości ślubne. Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy o. Tadeusz Krauze spotykał się z chórem na wspólnym obiedzie, który przygotowywano na plebani. Plebania była miejscem, w którym odbywała się katechizacja dzieci szkolnych. O. Tadeusz utworzył oddzielne grupy dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjalnej, ponadto zastosował podział ze względu na znajomość języka. Nauka religii odbywała się w grupach z językiem estońskim i z językiem rosyjskim. Dzieci z rodzin polskich uczestniczyły w lekcjach religii w grupie języka rosyjskiego. Rodzice nie byli z tego zadowoleni i wyrażali życzenie, by ich dzieci uczono religii w języku polskim. O. Tadeusz sprowadził więc z Polski książki i katechizmy do nauczania religii w języku ojczystym.

O. T. Krauze chwile wolne wykorzystywał na naukę języków: estońskiego i rosyjskiego. Pierwsze kazania w języku estońskim odczytał

już w Boże Narodzenie 1931 r. Kościół był wtedy wypełniony ludźmi, oprócz katolików przyszli także członkowie innych wyznań chrześcijańskich. Ksiądz wyjeżdżał także z posługą duszpasterską do Tallina, Dorpatu i Petseri; ponadto obsługiwał należące do jego parafii miejscowości Rakvere i Kiviõli ¹⁵².

W 1932 r. Administratura Apostolska w Estonii liczyła pięciu księży ¹⁵³. Papiaska komisja „Pro Rusia” działająca na tym terenie od 1928 r. zamierzała prowadzić pracę unijną także wśród prawosławnych. Zakupiono dom w Pieczorze, ale lokalne napięcia między prawosławnymi Estończykami i prawosławnymi Rosjanami spowodowały, że plany zostały zmienione. Działalność unijną miał prowadzić o. Metody ab Haarlem, kapucyn obrządku wschodniego z prowincji holenderskiej. Na zjeździe księży pracujących w Estonii, który odbył się latem 1932 r. uchwalono, że o. Metody otworzy placówkę obrządku wschodniego w Narwie. Zamieszkał więc tymczasowo na plebani u o. Tadeusza Krauze i otworzył kaplicę w domu parafialnym ¹⁵⁴. Wkrótce przybył drugi kapucyn obrządku wschodniego z tej samej prowincji zakonnej – o. Wasilij Bourgeois, który został proboszczem misji wschodniej ¹⁵⁵. Na początku 1933 r. przeniosły się do Narwy Siostry Misjonarki obrządku wschodniego z Tallina. W niedługim czasie siostry utworzyły chór i zorganizowały międzywyznaniową ochronkę dla dzieci z językiem rosyjskim ¹⁵⁶.

Po przeniesieniu się sióstr obrządku wschodniego do Narwy, Administrator Apostolski prałat o. E. Profittlich TJ zwrócił się z prośbą do Matki Bolesławy Lament, założycielki Misjonarek Świętej Rodziny, o przysłanie trzech sióstr z tego zgromadzenia. Wśród sióstr, które przyjechały do Tallina 8 września 1933 r. były: przełożona s. Maria Anajtis, s. Aniela Olszewska i s. Marcelina Baranowska. Siostry zamieszkały w domu księdza administratora sąsiadującym z ko-

¹⁵² Według oficjalnych danych z 1937 r. w parafii Narva było 264 wiernych: 78 Estończyków, 70 Polaków, 41 Niemców, 75 osób używających języka rosyjskiego. Według danych o. T. Krauze – 300–400 katolików – zob. AOKap t. 15 k. 153; T. Krauze, *Z niwy misyjnej w Estonii*, w: „Wzlot seraficki” 1936 nr 3 s. 14–15; AOKap Wspomnienie, s. 14–17, 20–22, 24, 31–32, 35; AAN ŚZPzZ sygn. 142 k. 13.

¹⁵³ AOKap t. 15 k. 145.

¹⁵⁴ A. Śmiejan, *art. cyt.*, s. 24.

¹⁵⁵ AOKap Wspomnienie, s. 37; *List z Estonii*, w: „Oriens” 1934 z. 7–8 s. 126.

¹⁵⁶ A. Śmiejan, *art. cyt.*, s. 24; AOKap Wspomnienie, s. 37.

ściołem parafialnym pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Zajęły się katechizacją dzieci w szkołach państwowych i prywatnych, odwiedzały chorych i potrzebujących, wspierały duchowo konwertytów, a także opiekowały się kościołem. Siostry pomagały również w istniejącym przy parafii Towarzystwie Dobroczynności. S. Maria Chrzanowska, która od 30 października 1934 r. zastąpiła s. Marię Anajtis, prowadziła dla członków towarzystwa pogadanki religijne i przygotowanie do udziału w liturgii. Z okazji Bożego Ciała siostry przygotowywały ołtarze i organizowały procesję. W okresie świąt Bożego Narodzenia urządzały jasełka i choinkę dla dzieci. Działalnością swoją objęły miasto Tallin i jego okolice ¹⁵⁷.

Katolicy estońscy w większości byli obcej narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Polacy, Niemcy, Litwini i Rosjanie. Rodowici estońscy katolicy stanowili znikomy procent wiernych. Dla nich o. Robert Lanzbauer OFM Cap wydawał od 1933 r. miesięcznik pt.: „Kiriku chu” (Życie kościelne). Ojcowie kapucyni drukowali ten miesięcznik w drukarni założonej przy parafii w Dorpacie (Tartu). Wydawali tam ponadto książki i inne czasopisma poświęcone sprawom naukowym i religijnym, np. kwartalnik pt.: „Uhine Kirik” (Jeden Kościół). Nakładem tej drukarni ukazały się opracowane przez jezuitę o. H. Verlinga katechizm po estońsku, śpiewnik i książeczka do modlitwy. Podobną książeczkę i śpiewnik wydali także w swoim opracowaniu ojcowie kapucyni ¹⁵⁸.

Rząd estoński przychylnie odnosił się w tym czasie do działalności Kościoła katolickiego i wiązał z jego rozwojem określone nadzieje polityczne. Jeden z przedstawicieli rządu stwierdził m. in.: „Rząd estoński bardzo przychylnie jest usposobiony do katolicyzmu i życzy Kościołowi jak najlepszych rezultatów w pracy. Katolicyzm bowiem posiada te zalety, których brak Kościołowi estońskiemu oraz stanowi obronę przed zachłannością komunizmu” ¹⁵⁹. Nie była to tylko deklaracja słowna, bowiem 30 września 1933 r. minister pełnomocny Estonii w Paryżu Otto Strandman złożył listy uwierzytelniające w Stolicy Apostolskiej. W odpowiedzi papież wysłał do Tal-

¹⁵⁷ Archiwum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny (dalej cyt. ASM), Kronika Domu Zakonnego SS. Misjonarek Świętej Rodziny w Tallinie; Życiorys Marii Chrzanowskiej i praca zgromadzenia w Rosji i Estonii – Wspomnienia, s. 15

¹⁵⁸ T. Krauze, *Z niwy misyjnej*, s. 14; AAG APWP – Estonia; F. Wierciński, *Misja w Estonii*, w: „Misje katolickie”, 1939 nr 7–8 s. 237.

¹⁵⁹ AAG APWP – Estonia.

lina swego chargé d'affaires w osobie mons. Arrata. Fakty te przypieczętowały nawiązanie stosunków dyplomatycznych Estonii ze Stolicą Apostolską ¹⁶⁰.

Według danych z 1934 r., do Kościoła katolickiego w Estonii należało 2327 wiernych. Była to bardzo mała liczba w porównaniu do innych wyznań tj.: 874 026 luteranów, 212 764 prawosławnych, 17 196 osób należących do innych wyznań chrześcijańskich i 1053 osób należących do innych religii ¹⁶¹. Do wyznania protestanckiego należało 78% ludności, do Kościoła prawosławnego 19%, natomiast katolicy stanowili zaledwie 0,2% ludności estońskiej. Byli oni bardzo rozproszeni, żyli wśród innowierców, stanowili wspólnotę wielonarodową i wielojęzyczną. Tylko większe parafie posiadały swoje kościoły, zbudowane najczęściej przez polskich osadników w początkach XX w. Tam gdzie katolików było niewiele, urządzano kaplice przy domach prywatnych. Powstały także cztery kaplice w miastach powiatowych: w Rakvere dla 50 katolików; w Pärnu dla 50 katolików, w Petseri dla 40 katolików, i w Viljandi dla 20 katolików. Kaplicę w Rakvere obsługiwali na zmianę, raz w miesiącu, kapucyni z Narvy i jezuita z Tallina. W podobny sposób służyli oni katolikom w Pärnu, dojeżdżając do nich raz na dwa miesiące. Miasta Petseri i Viljandi były pod opieką duszpasterską kapucyna z Dorpatu, który dojeżdżał tam raz na dwa miesiące. Ponadto kapucyni z Dorpatu obsługiwali liczącą około 100 katolików ekspozyturę w Valga ¹⁶².

Polscy katolicy, zamieszkujący Estonię po I wojnie światowej, uważali opiekę duszpasterską miejscowego Kościoła katolickiego za niewystarczającą. Duszpasterstwo sprawowane przez księży obcych narodowości nie zaspokajało ich potrzeb duchowych, dotkliwie odczuwali brak własnego, polskiego księdza. Prośby o zorganizowanie dla nich opieki religijnej kierowali do władz kościelnych, państwowych, a także do organizacji polskich m. in. do Stowarzyszenia Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie. Duszpasterstwo Polaków poza granicami kraju podlegało od 1921 r. Prymasowi Polski. Jego kancelaria w Poznaniu objęła swym zasięgiem wszystkie placówki emigracyjne z wyjątkiem terenów Łotwy i Rosji Sowieckiej. Na posiedzeniu Komisji Duszpasterstwa Zagranicznego 21 stycznia 1929 r. w Warszawie zapoznano się z sytuacją religijną Polaków zamieszkałych w Estonii i podkreślono potrzebę wysłania tam polskich księży.

¹⁶⁰ E. Klin, *art. cyt.*, s. 43.

¹⁶¹ *New Catholic Encyclopedia*, Washington 1981 s. 560.

¹⁶² AOKap t. 15 k. 144.

O. Edward Profittlich, będący od 1931 r. Administratorem Apostolskim w Estonii, kilkakrotnie zwracał się w latach 1932–1935 do kard. A. Hlonda, z prośbą o pomoc w sprawowaniu opieki religijnej nad mieszkającymi w Estonii katolikami narodowości polskiej. Kancelaria Prymasa była więc zorientowana w sytuacji religijnej Polonii estońskiej. Czyniono starania „o zdobycie księdza na wyjazd do Polaków w Estonii”¹⁶³. W roku 1934 przybył do Estonii ponownie, po dziesięciu latach, o. Feliks Wierciński TJ z Gdańska, który od 1 kwietnia t. r. rozpoczął duszpasterzowanie w Päsnowie gdzie było 60 wiernych, w tym 40 Polaków. O. F. Wierciński znał języki: polski, łaciński, grecki, hebrajski, niemiecki, angielski, węgierski, rumuński, francuski, rosyjski, włoski, i mimo swoich prawie 80 lat nauczył się w niedługim czasie języka estońskiego. Znajomość języków wykorzystywał w pracy duszpasterskiej. Każdej niedzieli głosił w czasie mszy św. kazanie po polsku, niemiecku i estońsku. Mimo podeszłego wieku był także ojcem duchowym sióstr misjonarek Świętej Rodziny z Tallina, często je odwiedzał i wygłaszał dla nich konferencje. O. F. Wierciński, wykorzystując swoje znajomości, wystarał się o pieniądze na zakup domu, w którym urządził w 1935 r. kaplicę. W kaplicy odprawiano liturgię od września 1935 r.; mogła ona pomieścić około 200 osób. W niedziele i święta odprawiano tam dwie msze św., jedną o godzinie 10³⁰, a drugą o godzinie 17⁰⁰. O. Feliks wygłaszał przed południem kazanie po polsku i estońsku, natomiast śpiewy wykonywano w języku estońskim. Na mszy po południu śpiewy i kazanie były wyłącznie w języku estońskim. Dla 13 dzieci w wieku szkolnym zorganizowano naukę religii w trzech grupach językowych: polskiej, niemieckiej i estońskiej.

Po przyjeździe do Estonii kolejnych jezuitów niemieckich, o. Feliks Wierciński został przeniesiony do Rakvere, gdzie administrator apostolski utworzył nową placówkę duszpasterską. W Rakvere było około 20 katolików, większość parafian tj. około 100 katolików mieszkało w 12 miejscowościach rozrzuconych w promieniu 100 km. O. F. Wierciński zamieszkał w Rakvere razem z bratem zakonnym, który pełnił funkcję kucharza, organisty i stolarza. W każdą niedzielę o. Feliks głosił kazania w językach: polskim, niemieckim, rosyjskim i estońskim. W Rakvere przebywał do października 1938 r. a następnie został skierowany na placówkę w Rumunii¹⁶⁴.

¹⁶³ AAG APWP – Estonia; Archiwum Małopolskiej Prowincji Ojców Jezuitów w Krakowie (dalej cyt. AMPOJ) sygn. 1432 k. 19; sygn. 2623 k. 513, 529; ASM Kronika, s. 1–2. AAN MSZ sygn. 11061 k. 13. AOKap t. 15 k. 159.

¹⁶⁴ AMPOJ sygn. 1432 k. 19; AOKap t. 15 k. 159.

W 1934 r. pracę duszpasterską podjął ks. Wincenty Dejnis, Litwin, jedyny ksiądz diecezjalny na terenie administratury. Przebywał w Tallinie, gdzie w dzielnicy Kopla, w salce szkolnej, odprawiał msze święte dla miejscowych katolików. Kazania głosił w języku rosyjskim. Razem z nim pracowała s. Maria Chrzanowska, która prowadziła lekcje religii dla dzieci, odwiedzała katolickie rodziny oraz opiekowała się osobami chorymi i samotnymi¹⁶⁵.

W latach 1934–1935 pracę misyjną w Estonii zaczęło prowadzić żeńskie zgromadzenie zakonne z Czech p. wezw. Niepokalanej Dziewicy. Przybyło 7 sióstr, które zakupiły domy w Dorpacie i w Pärnu. Przy kaplicach siostry prowadziły ochronki dla dzieci¹⁶⁶.

Prośby o polskiego księdza do Estonii nie ustawały. Prośbę taką wyraziło także Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie. W 1935 r., w poufnym liście skierowanym do MSZ w Warszawie, powołując się na wiadomości nadchodzące z Polski, że Seminarium Zagraniczne w Potulicach wysyła już kapłanów na tereny emigracji polskiej, poselstwo pisało: „Na terenie tutejszym, gdzie katolicyzm powiązany jest ściśle z polskością, Kościół katolicki w Tallinie nazywany jest przez Estończyków «Poala Kirik» tj. polski Kościół, rola odpowiednio nastawionego i inteligentnego księdza mogłaby być, zwłaszcza na tle absolutnego braku kwalifikowanych do pracy kierowniczej ludzi, bardzo poważną”. Poselstwo R. P. prosi o wpłynięcie na kancelarię Prymasa Polski w kierunku porozumienia się bezpośredniego z ks. E. Profittlichem, administratorem apostolskim w Estonii. W odpowiedzi na to pismo kancelaria wyjaśniła, że w sprawie duszpasterstwa polskiego w Estonii prowadzi korespondencję z administratorem apostolskim ks. E. Profittlichem. Zapewniono jednocześnie, że kancelaria dopilnuje, by z Seminarium Zagranicznego w Potulicach został wysłany ksiądz do Tallina. Udzielono informacji, że taka możliwość zaistnieje dopiero za cztery lata, gdy seminarium ukończą pierwsi absolwenci¹⁶⁷.

W 1935 r. do Estonii przybyło kilku jezuitów. Razem z nimi przybył także jeden kapucyn. Był nim Polak, o. Łucjan Władysław Ruszała, współbrat o. Tadeusza Krauze z krakowskiego klasztoru. Zaraz po przybyciu, o. Łucjan został mianowany proboszczem w nowo utworzonej parafii w Petseri. Parafia w Petseri, pod względem obszaru,

¹⁶⁵ Archiwum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny (dalej cyt. ASM) Życiorys, s. 17.

¹⁶⁶ AOKap Wspomnienie, s. 85.

¹⁶⁷ AAG APWP Estonia.

zajmowała obszar dużego dekanatu. Liczba wiernych nie była zbyt wielka, stanowili oni grupę wielonarodową, w której Polacy byli w większości. Na miejscu znajdowała się niewielka kaplica urządzona w domu, który wymagał kapitalnego remontu. Kaplica nie była wyposażona w sprzęty liturgiczne. Ołtarz zrobiono ze zwyczajnego stołu, ściany ozdobiono obrazami przywiezionymi jako dar ojca prowincjała kapucynów z Krakowa, w kącie kaplicy ustawiono małą fiszharmonię. Problem z naczyniami i szatami liturgicznymi rozwiązali sami parafianie, wykonując je we własnym zakresie.

O. Łucjan Ruszała zamieszkał w niewielkim pomieszczeniu przy kaplicy. Sam wykonywał większość prac w kaplicy i w mieszkaniu, uprawiał ogród i przygotowywał posiłki. Działalność duszpasterską prowadził głównie poprzez odwiedzin w domach katolickich, rozmowy z obojętnymi katolikami, i naukę religii. W czasie odwiedzin w rodzinach zapraszał na niedzielną mszę św. Wielu parafian żyło w nielegalnych związkach małżeńskich, większość zawarła swoje śluby w Kościele prawosławnym lub protestanckim. Dzieci wychowywano często w wierze akatolickiej.

O. Łucjan Ruszała odprawiał w każdą niedzielę i święto mszę śpiewaną z kazaniem i nieszpory. Kazania głosił najczęściej w języku polskim, aby jednak dotrzeć do parafian innych narodowości, zaczął je przygotowywać także w innych językach. Z jego inicjatywy powstał w parafii chór, który uświetniał uroczystości kościelne. O. Łucjan służył także Polakom mieszkającym w sąsiednich parafiach. Wyjeżdżał m. in. do Valga, gdzie głosił kazania w języku polskim i spowiadał tych rodaków, którzy nie mogli lub nie chcieli spowiadać się w obcym języku. Często odwiedzał polskich katolików w Dorpacie. W Wielkim Poście urządzał dla nich trzydniowe rekolekcje. Z okazji świąt narodowych wygłaszał kazania, w których przypominał wielkie chwile z historii Polski i postaci wybitnych Polaków. Bardzo często zachęcał rodaków, by pozostali zawsze wierni Bogu i ojczyźnie.

Według danych z dnia 1 marca 1937 r. parafia w Petseri liczyła ogółem 80 katolików różnej narodowości. W miejscowości Valga było około 60 Polaków, a w Dorpacie, gdzie dojeżdżał raz w miesiącu, mieszkało około 180 Polaków¹⁶⁸. Administrator Apostolski utworzył, oprócz Petseri, jeszcze cztery nowe parafie: Pärnu, Hun, Rakvere

¹⁶⁸ AOKap List o. Tadeusza Krauze z 1967 r. s. 2; Ł. Ruszała, *W siedzibie Robinsona*, w: „Wzlot Seraficki” 1936 nr 7–8 s. 39–42; AOKap., t. 15 k. 111, 113, 115, 159.

i Kiviöli, które objęli jezuici. Wskutek tej reorganizacji, o. Feliks Wierciński TJ przeniósł się po 7 miesiącach pracy duszpasterskiej z Pärnu do Rakvere, a opiekę nad Pärnu objął o. Łucjan Ruszała¹⁶⁹. W roku 1936 w ostatnich dniach października odbyły się rekolekcje dla księży z terenu Estonii. Poinformowano na nich, że o. prałat Edward Profittlich administrator apostolski został mianowany biskupem. Konsekracja odbyła się w grudniu, w niedzielę po Bożym Narodzeniu. Było to wydarzenie dla Kościoła katolickiego krajów nadbałtyckich – pierwsza konsekracja biskupia od czasów reformacji. Konsekracji dokonał nuncjusz apostolski z Rzymu, ks. arcybiskup Arrata, współkonsekratorami byli księża biskupi z Rygi i Finlandii. Bp E. Profittlich otrzymał godność arcybiskupa tytularnego Adrianopola, rezydującego w Tallinie¹⁷⁰.

Księża z terenu administratury apostolskiej zbierali się kilka razy do roku na wspólnych posiedzeniach, które odbywały się kolejno w Tallinie, w Tartu i w Narwie. Zebrani słuchali konferencji ascetycznej, rozważali jakiś problem z teologii moralnej, omawiano również sprawy dotyczące duszpasterstwa. Na te zjazdy przybywał zawsze bp. E. Profittlich. W czasie obrad posługiwano się zwykle językiem łaćcińskim i niemieckim. Kilkakrotnie udział w zjazdach wzięli również nuncjusz apostolski z Rygi¹⁷¹.

W 1937 r. do pracy misyjnej w Estonii przyjechał jeszcze jeden jezuita – brat Kazimierz Kański. Został skierowany do miejscowości Esna, gdzie ks. arcybiskup zakupił kilkanaście hektarów ziemi. W Esnie jezuici budowali dom i kaplicę. Pracami kierował o. Wasilij Bourgeois. Brat Kazimierz Kański zajął się prowadzeniem kuchni, gospodarstwa i ogrodu. W Esna ojcowie jezuici odprawiali liturgię po estońsku i słowiańsku. Urządzano tam jedno lub trzydniowe rekolekcje dla kilku osób. O. W. Bourgeois prowadził wykłady dla dwóch chłopców, z których jeden będący katolikiem „uczył się na diakona” a drugi prawosławny na „psałmoszczyka”¹⁷². W marcu 1938 r. do Estonii przyjechali ks. Aleksander Łuniewski i brat Stefan Cieśla należący do Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców. Zostali oni skierowani przez przełożonych zakonnych do zapewnienia opieki duszpasterskiej polskiej emigracji stałej i sezonowej zamieszkałej w Estonii. Po przybyciu, objęli oni nowo utworzoną placówkę dusz-

¹⁶⁹ AMPOJ sygn. 1432 k. 19; AOKap Wspomnienie, s. 19.

¹⁷⁰ ASM Życiorys, s. 21; F. Wierciński, *Misja w Estonii*, s. 237.

¹⁷¹ AOKap Wspomnienie, s. 41–42.

¹⁷² AAN MSZ sygn. 11061 k. 5; AMPOJ sygn. 1479 k. 176.

pasterską w polskiej osadzie górniczej w Kiviöli. Dotychczas obsługiwał ją niemiecki jezuita o. Józef Kartle, który na polecenie swych przełożonych zakonnych zajmował się duszpasterstwem Polaków i Niemców¹⁷³. Początkowo nie było tam żadnej kaplicy. Niedzielne msze święte odprawiano w starym baraku, w którym organizowano zwykle kursy tańca. W sali nie było stałego ołtarza, żadnego obrazu, dekoracji ani organów. W ciągu tygodnia o. Józef odprawiał msze święte w barakach zamieszkiwanych przez polskie rodziny. Sam zamieszkał w niewielkim drewnianym domku. Pracę duszpasterską w Kiviöli utrudniała mu działalność innych grup wyznaniowych, z których najbardziej aktywni byli baptyści i badacze Pisma Świętego. Ponadto, wśród młodych Polaków spotkał wielu mężczyzn manifestujących swoją obojętność, a nawet niechęć do Kościoła. W osadzie kolportowano polskie czasopisma i Pismo Święte z Towarzystwa Biblijnego. O. Józef Kartle w swojej pracy wspierany był przez jezuitów z terenu Małopolski, których znał z czasów swego pobytu w Krakowie. Wsparcia udzielało mu także Wydawnictwo Ojców Jezuitów z Krakowa, przysyłając książki religijne. Brakowało jednak na miejscu polskich katechizmów, a przede wszystkim śpiewników i modlitewników.

Abp Edward Profittlich, po rozmowie z referentem emigracyjnym Poselstwa R. P. w Tallinie Bolesławem Domańskim i z dyrekcją przedsiębiorstwa w Kiviöli, polecił o. Józefowi Kartle prowadzenie lekcji religii dla dzieci polskich. Decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem rodziców, którzy nie chcieli, by ich dzieci uczył religii ksiądz niemiecki i zażądali stanowczo księdza polskiego¹⁷⁴. W tej sprawie z abp E. Profittlichem rozmawiał sam Poseł R. P. w Tallinie, Wacław Przesmycki.

W takiej sytuacji abp E. Profittlich zwrócił się ponownie do kard. Augusta Hlonda z prośbą o polskiego księdza. Prymas odpisał: „Na duszpasterza robotników polskich w Kiviöli przeznaczam ks. Aleksandra Łuniewskiego, kapłana Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców, które z woli Ojca Świętego założyłem przed pięciu laty w tym celu, by emigrantom polskim dostarczyć duszpasterzy, gdzie tego zachodzi potrzeba. Ks. Łuniewski pojechałby tam z bratem zakonnym, który będzie mu pomocą w kościele i w domu”. Ponadto Prymas wyraził zgodę na propozycję abp E. Profittlicha, by siostry

¹⁷³ AAG APWP – Estonia.

¹⁷⁴ AAN MSZ sygn. 11061 k. 3.

ze Zgromadzenia Misjonarek Najświętszego Serca Jezusowego objęły szkołę i przedszkole dla dzieci w Kiviöli¹⁷⁵.

Władze polskie w Tallinie uzgodniły z abp E. Profittlichem, że po przyjeździe księdza z kraju odwoła z Kiviöli niemieckiego jezuitę o. Józefa Kartle. Biskup zgadzając się na to postawił warunek, że władze polskie zapewnią przybyłemu księdzu środki na utrzymanie. Koszty utrzymania księdza miały wynosić 200 zł miesięcznie¹⁷⁶. Wyjazd Ks. Aleksandra Łuniewskiego i brata Stefana Cieśli doszedł do skutku dopiero w marcu 1938 r.¹⁷⁷ Po przyjeździe do Tallina, 26 marca, zgłosili się w Poselstwie R. P., gdzie otrzymali niezbędne informacje i wskazówki. W dniu 29 marca wyjechali do Kiviöli¹⁷⁸. Ks. A. Łuniewski stwierdził na miejscu, że praktykujących katolików w parafii było około stu. Warunki pracy były trudne. Najmłodsza emigracja polska w Kiviöli była niechętna składaniu jakichkolwiek ofiar materialnych. Ks. A. Łuniewski spotykał się często z żądaniaми pomocy finansowej, zwłaszcza od rodzin wielodzietnych. Przełożony Towarzystwa Chrystusowego ks. Ignacy Posadzy, rozumiejąc sytuację, zobowiązał się przysyłać 100 koron estońskich miesięcznie na utrzymanie obu duchownych. Największe trudności były z wynajęciem mieszkania i z urządzeniem kaplicy. Dzierżawa kosztowała 40 koron miesięcznie, ponadto należało opłacać światło, opał, wino mszalne i inne bieżące wydatki. Mszę św. odprawiano w sali gimnastycznej. Ks. A. Łuniewski rozpoczął nauczanie religii, m. in. przygotował 10 dzieci polskich do I komunii i utworzył kółko ministranckie. Brat S. Cieśla pomagał mu w duszpasterstwie i udzielał się w miejscowej szkole polskiej, pomagając nauczycielowi w prowadzeniu drużyny harcerskiej¹⁷⁹.

Sytuacja materialna Chrystusowców w Kiviöli była nadal trudna, mimo finansowego wspierania ich przez przełożonego zgromadzenia – ks. Ignacego Posadzego. Ks. A. Łuniewski zwrócił się więc do MSZ w Warszawie z prośbą o subwencję w wysokości 1200 zł. MSZ zastrzegło jednak, że nie zobowiązuje się do stałego dotowania kościoła w Kiviöli. Poselstwo w Tallinie po otrzymaniu przyznanej subwencji postanowiło wypłacać ją w ratach po 100–300 zł miesięcznie.

¹⁷⁵ AAG APWP – Estonia.

¹⁷⁶ AAN MSZ sygn. 11061 k. 2, 8, 12, 21, 27; AAG APWP–Estonia.

¹⁷⁷ B. Kołodziej, *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1939–1948*, Poznań 1983 s. 140.

¹⁷⁸ AAN MSZ sygn. 11061 k. 22.

¹⁷⁹ Tamże, sygn. 10640 k. 51; sygn. 11061 k. 22, 35.

Jednocześnie dano do zrozumienia, że pomoc ta jest tylko doraźną, a ks. A. Łuniewski oraz brat S. Cieśla powinni znaleźć sobie inne źródła utrzymania¹⁸⁰.

Do Poselstwa R. P. w Tallinie docierały poważne skargi na ks. A. Łuniewskiego od społeczności polskiej w Kiviõli. Po uzyskaniu potwierdzenia stawianych zarzutów, Poselstwo powiadomiło o tym MSZ w Warszawie, zwracając się z prośbą o jak najszybsze odwołanie ks. A. Łuniewskiego do kraju¹⁸¹. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało o sytuacji w Kiviõli przełożonego Towarzystwa Chrystusowego. Jednocześnie w piśmie skierowanym do Poselstwa R. P. w Tallinie wyjaśniono, że „ks. Aleksander Łuniewski nie jest wychowankiem Potulic, lecz jest księdzem świeckim zaangażowanym przez Seminarium Zagraniczne w Potulicach aż do czasu wykształcenia młodych księży przez to Seminarium”. Faktycznie, ks. A. Łuniewski, pochodzący z diecezji łomżyńskiej był od 3 sierpnia 1935 r. członkiem Towarzystwa Chrystusowego; wstąpił do zgromadzenia jako ksiądz diecezjalny¹⁸².

Ks. Ignacy Posadzy zdecydował się pojechać osobiście do Estonii, by zbadać sprawę na miejscu. W Tallinie, w pierwszych dniach listopada 1938 r. rozmawiał z przedstawicielami polskiego poselstwa, następnie wizytował placówkę Chrystusowców w Kiviõli. W wyniku jego wizytacji uzgodniono, że ks. A. Łuniewski zostanie odwołany do kraju w grudniu lub na początku stycznia. Odwołanie księdza nie nastąpiło natychmiast, by „nie dawać okazji do różnych rozmów o osobie ks. A. Łuniewskiego”. Administrator Apostolski, abp Edward Profittlich zdecydował się jednak przyspieszyć wyjazd ks. A. Łuniewskiego. O swojej decyzji powiadomił przełożonego Towarzystwa Chrystusowego, ks. Ignacego Posadzego, prosząc by niezwłocznie przysłał do Kiviõli innego księdza¹⁸³.

Decyzją ks. I. Posadzego do Kiviõli udał się ks. Stanisław Rut chrystusowiec, który przybył tam już w grudniu 1938 r. Ponieważ jego przyjazd wypadł w okresie Bożego Narodzenia, wykorzystał tę sytuację i rozpoczął działalność duszpasterską od odwiedzin kolędowych w domach polskich, by w ten sposób poznać osobiście parafian i ich problemy¹⁸⁴. Odwiedziny kolędowe odbywał przez trzy

¹⁸⁰ Tamże, sygn. 11061 k. 25, 29, 33.

¹⁸¹ Tamże, sygn. 11061 k. 40.

¹⁸² Tamże, sygn. 11061 k. 38; B. Kołodziej, *Dzieje*, s. 65.

¹⁸³ Tamże, sygn. 11061 k. 48.

¹⁸⁴ B. Kołodziej, *Dzieje*, s. 140.

dni w tygodniu w godzinach popołudniowych, aż do 15 lutego 1939 r. Przykładał do nich dużą uwagę, ponieważ, jak pisał do Potulic, „Tu-tejsi Polacy łączą swój stosunek do Boga ze stosunkiem do księdza...” Podczas odwiedzin przekonał się, że w niewielu domach był obraz święty lub krzyż. Dlatego przy okazji choinki gwiazdkowej rozdawał dużego formatu obrazy św. Andrzeja Boboli ofiarowane z Poznania przez Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie. Ponadto, zawiesił krzyże w szkole polskiej i w świetlicy. Według jego oceny, parafia liczyła około 270 osób, ale tylko połowa praktykowała.

Ks. S. Rut zajął się chłopcami w wieku szkolnym i pozaszkolnym. Z tych, którzy przystąpili już do I komunii utworzył kółko ministranckie – znalazło się w nim 14 chłopców. Wskutek wzmożonej aktywności duszpasterskiej ks. Stanisława wzrosła frekwencja Polaków na nabożeństwach, liczniej przychodzili również do spowiedzi pierwszopiątkowej. Szczególnie dobrze układała się praca z dziećmi, dla których urządzał nabożeństwa i spowiedź¹⁸⁵. Ponieważ w Kiviõli nie było kaplicy, ks. S. Rut uzgodnił z o. Tadeuszem Krauze z Narvy rozebranie i przeniesienie kaplicy z Narva – Joesun. Kaplica ta nie była dotąd w pełni wykorzystana ze względu na nieliczną grupę miejscowych katolików. Po przeniesieniu i zmontowaniu kaplicy, ks. S. Rut dobudował do niej niewielkie prezbiterium i w ten sposób powstał „milutki kościółek”¹⁸⁶.

Miejscowi duchowni, prawosławny i luteranin, zwrócili się wtedy do ks. Stanisława z prośbą, by udostępnił ich grupom wyznaniowym kaplicę na nabożeństwa niedzielne. Ks. S. Rut zwrócił się w tej sprawie do administratora apostolskiego abp Edwarda Profittlicha, który na to zezwolił. Od tego czasu w każdą niedzielę odbywały się w niej trzy nabożeństwa: prawosławne rano, katolickie w południe, i luterskie po południu¹⁸⁷. Prawosławni potrzebujący więcej miejsca na swoje ceremonie otrzymali ołtarz główny. Katolicy swój ołtarz umieścili z prawej strony kaplicy; na czas mszy świętej był wysuwany na środek w ten sposób, że zasłaniał ołtarz prawosławny. Podobnie czynili protestanci ze swoim ołtarzem, który umieścili z lewej strony kaplicy. Był to w tamtym okresie jedyny w swoim ro-

¹⁸⁵ S. Rut, *List z Estonii*, w: „Głos Seminarium Zagranicznego” 1939 nr 2 s. 54; Tamże, nr 3 s. 90–91.

¹⁸⁶ AOKap List o. Tadeusza Krauze do o. profesora, s. 4.

¹⁸⁷ Archiwum Towarzystwa Chrystusowego (dalej cyt. ATChr) Wspomnienie s. Anieli Olszewskiej, s. 1.

dzaju przykład współpracy ekumenicznej na terenie Estonii¹⁸⁸. Ks. S. Rut prosił abp E. Profittlicha o pomoc sióstr zakonnych z Tallina. Za jego zgodą do Kiviõli udała się s. Maria Chrzanowska, Misjonarka Świętej Rodziny. Od 1 września 1938 r. siostra Maria rozpoczęła pracę wychowawczą w szkole polskiej i pomagała księdzu w duszpasterstwie¹⁸⁹.

W okresie nasilonej emigracji polskiej do Estonii ks. S. Rut uczestniczył razem z przedstawicielem Poselstwa R. P. w Tallinie w przyjmowaniu transportów z robotnikami z Polski na stacji granicznej Valga. Dla przybywających rodaków urządzał nabożeństwa połączone z krótkim kazaniem i pouczeniem oraz wspólne modlitwy. Poselstwo R. P. w Tallinie do MSZ w Warszawie stwierdziło: „Inicjatywa ks. Ruta bardzo dodatnio wpłynęła na ogólne zachowanie się i postawy robotników zmęczonych podróżą i podnieconych perspektywą egzystencji w nowych warunkach”¹⁹⁰. Kilka razy w roku ks. Stanisław przyjeżdżał do Tallina na konferencje księży w terenu Estonii, które odbywały się w domu abp E. Profittlicha. Na te zjazdy przybywał zawsze dzień wcześniej, aby wypowiadać miejscowych Polaków. Odprawiał też dla nich mszę św. i wygłaszał kazanie, ponadto odwiedzał pracujące tam polskie siostry zakonne¹⁹¹. W 1940 r. niektórzy księża narodowości niemieckiej opuścili swoje parafie i wyjechali do Rzeszy. Wtedy ks. S. Rut z polecenia abp Edwarda Profittlicha objął administrację parafii w Rakvere. Znajdowała się tam nowo wybudowana plebania i kościół. Ks. S. Rut zamieszkał w Rakvere, a do Kiviõli przyjeżdżał tylko na niedziele i święta. W Kiviõli pozostała sama siostra Maria Chrzanowska, która prowadziła katechezę i uczyła w szkole polskiej¹⁹². W okresie II wojny światowej obok ks. S. Ruta na terenie Estonii pracowali jeszcze dwaj księża polscy kapucyni: o. Tadeusz Krauze i o. Łucjan Ruszała (zm. w Estonii 30 I 1945 r.). Ponadto, pracę apostolską prowadziły siostry polskie mieszkające w Narwie i w Tallinie. W 1943 r. siostry wysiedlono z Narvy do miejscowości Esna, gdzie znajdował się dom wybudowany przez ojców jezuitów¹⁹³.

¹⁸⁸ ASM Życiorys, s. 23.

¹⁸⁹ A. T. Gronkiewicz, *Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w latach 1939–1947*, Rzym 1979 s. 48.

¹⁹⁰ AAN MSZ sygn. 9653 k. 127.

¹⁹¹ ATChr Wspomnienie s. Anieli Olszewskiej, s. 1.

¹⁹² B. Kołodziej, *Dzieje*, s. 179; ATChr Wspomnienie s. Anieli Olszewskiej, s. 1; A. T. Gronkiewicz, *dz. cyt.*, s. 48.

¹⁹³ ASM Życiorys, s. 25.

Po zakończeniu II wojny światowej władze radzieckie zażądały od Polaków mieszkających w Estonii przyjęcia obywatelstwa ZSRR. Większość obywateli polskich nie zgodziła się z tym zarządzeniem i powróciła do kraju. Razem z nimi wrócili 22 lipca 1945 r. ks. S. Rut i polskie siostry zakonne¹⁹⁴. Jedynym księdzem katolickim w Estonii pozostał o. Tadeusz Krauze, który od 1944 r. był proboszczem parafii w Dorpacie. Przebywał tam na polskim paszporcie konsularnym przez 33 lata, pracując na terenie całej administratury apostołskiej; w 1964 r. powrócił do Polski¹⁹⁵.

Stan duchowieństwa na terenie Estonii w 1939 r. przedstawiał się następująco: biskup, ksiądz diecezjalny, sześciu ojców kapucynów, siedmiu ojców jezuitów i ksiądz z Towarzystwa Chrystusowego. Ponadto, było dwóch braci kapucynów, dwóch kleryków, jeden brat – jezuita i jeden brat – chrystusowiec. Wśród księży byli: Francuz, Anglik, czterech Polaków, ośmiu Niemców i dwóch Holendrów. Pracę księży i braci wspierały swoim wysiłkiem siostry zakonne z trzech zgromadzeń: Misjonarek Świętej Rodziny – 4 siostry, Misjonarek Najświętszego Serca Pana Jezusa (obrządek wschodni) – 3 siostry oraz Niepokalanego Poczęcia NMPanny – 7 sióstr. Łącznie, na terenie Estonii pracowało 14 sióstr, z których 7 było narodowości polskiej a 7 narodowości czeskiej¹⁹⁶.

Tabela nr 4

Polscy księża pracujący w Estonii w latach 1918–1939

Imię i Nazwisko	Zgromadzenie, diecezja	Miejscowość	Okres
O. Feliks Wierciński	Jezuita	Estonia Parnu Rakvere	1924 IV 1934 – 1935 1935 – X 1938
O. Tadeusz Krauze	Kapucyn	Valga, Narva Dorpat	6 VII 1931 – 1944 1944 – 1964
Ks. Wincenty Dejnīs	Ksiądz diecezjalny	Tallin	1934 – ?
O. Łucjan Ruszała	Kapucyn	Petseri	1935 – 30 I 1945
Ks. Aleksander Łuniewski	Chrystusowiec	Kiviõli	III 1938 – XII 1938
Ks. Stanisław Rut	Chrystusowiec	Kiviõli Rakvere	XII 1938 – VII 1945 1940 – VII 1945

Źródło informacji: AMPOJ sygn. 2623 k. 513; AOKap Wspomnienie o. Tadeusza Krauze; ASM Kronika Domu Zakonnego w Tallinie, Życiorys Marii

¹⁹⁴ ATChr Wspomnienie s. Anieli Olszewskiej, s. 1.

¹⁹⁵ AOKap List o. T. Krauze, s. 3.

¹⁹⁶ AAN MSZ sygn. 11061 k. 13.

Chrzanowskiej; AAG APWP–Estonia; AAN MSZ; ATChr Wspomnienie s. Anieli Olszewskiej; B. Kołodziej, *Dzieje*, s. 140, 179.

Tabela nr 5

Polscy bracia zakonnicy pracujący w Estonii w latach 1918–1939

Imię i Nazwisko	Zgromadzenie zakonne	Miejscowość	Okres
Br. Stefan Cieśla	Chrystusowiec	Kiviõli	III 1938–1940
Br. Kazimierz Kański	Jezuita	Esna	I 1937 –

Źródło: B. Kołodziej, *Dzieje*, s. 140, 179; AAN MSZ sygn. 11061 k. 5.

RYSZARD FYDA

Polnische Emigration in Estland in den Jahren 1918–1939

(Zusammenfassung)

Die Kontakte Polens zu Estland reichen in das 16. Jh. zurück. Diese Bindungen, bereits durch das gemeinsame Schicksal während der nationalen Gefangenschaft gefestigt, haben nach 1918 durch die abgeschlossenen zwischenstaatlichen Verträge eine neue Dimension erhalten.

In Estland lebten 2 bis 3 Tausend Polen, wovon die dauerhafte Emigration ca. ein Tausend Personen zählte. Intensiv entwickelte sich die Saisonemigration, ausgerichtet auf die estnische Landwirtschaft (3 bis 4 Tsd. Personen jährlich) sowie auf den Ölschiefer-Bergbau (700 bis 800 Personen jährlich).

Von den polnischen Emigranten sind folgende Organisationen gegründet worden: Polnischer Verein „Jutrzenka“ („Aurora“) (1928), Polnischer Kultur- und Bildungsverein in Dorpat, Nationalverein der Polen in Estland (1930), Estnisch-Polnische Gesellschaft, Nationalverein der Polen „Jutrzenka“ („Aurora“) (1932), Kreis „Pszczółka“ („Bienlein“), Verein Polnischer Bergleute (1936). Auch polnische Pfadfinderbewegung war tätig.

Katholische Christen machten 0,2 % der Bevölkerung Estlands aus und waren größtenteils polnischer Abstammung. Im Jahre 1939 wirkten pastoral in Estland: ein Bischof, ein Diözesanpriester, 6 Kapuzinerpatres, 7 Jesuitenpatres, ein Ordenspriester von der Gesellschaft Christi, 2 Kapuzinerfratres, 2 Theologiestudenten, ein Jesuitenfrater, ein Frater von der Gesellschaft Christi, 4 Missionsschwestern von der Hl. Familie, 3 Missionsschwestern von dem Heiligsten Herzen Jesu, 3 Schwestern von der Kongregation der Unbefleckten Jungfrau.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz